

**DZIEN**

10 stron

10  
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:****DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.858

**„Czterolatka“ polska  
na morzu****Plany rozbudowy naszej floty handlowej i rybackiej**

(ch) Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) W ramach czteroletniego planu inwestycyjnego przewidziany jest szeroki program rozbudowy naszej floty handlowej i rybackiej.

Akcja rozbudowy objąć ma w dziale rozbudowy rybołówstwa morskiego — 40 kutrów rybackich dla połowów przybrzeżnych i na pełnym Bałtyku, 20 ługrów śledziowych dla połowów dalekomorskich, oraz 2 statki dla straży rybackiej dla ochrony rybołówstwa przybrzeżnego.

W dziale marynarki handlowej: dwa transatlantyki dla linii południowo - amerykańskiej, dwa większe frachtowce dla linii lewantyńskiej, dwa statki towarowe dla linii bałtyckiej, 1 statek towarowy dla zamierzonej linii do portów zachodnio - europejskich, pięć parowców dla żegludki tramwajowej, statki pa-

szerskie dla komunikacji przybrzeżnej, a ponadto pewną ilość taboru portowego, jak holowniki, barki, krypy itp.

Z powyższego zestawienia — dwa statki motorowe po 1000 tonn dla żegludki bałtyckiej są już zamówione w Finlan-

dii, a ponadto na stoczni rybackiej w Gdyni wykonywanych jest kilka kutrów i statek strażniczy. Z kolei najpierw zamówione będą dwa motorowce po 10.000 tonn dla linii południowo - amerykańskiej.

**Uroczyste otwarcie linii Toruń - Sierpc  
nieodwołalnie 23 stycznia**

(ch) Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, został już ustalony nieodwołalnie termin uroczystego otwarcia linii kolejowej Toruń - Sierpc na dzień 23 stycznia.

W uroczystości weźmie udział p. Minister Komunikacji Ulrich, natomiast udział Marszałka Śmigłego - Rydza, ze względu na jego wyjazd do Zakopanego, nie jest przewidziany.

**Tranzyt niemiecki przez Pomorze  
tematem konferencji kolejowej we Lwowie**

(ch) Lwów, 13. 1. (tel. wł.) Od poniedziałku odbyły się we Lwowie obrady mieszanej komisji polsko - niemieckiej w sprawie przejazdów pociągów tranzytowych przez Pomorze.

W komisji brali udział przedstawici-

ele kolejnictwa niemieckiego, naszego Ministerstwa Komunikacji i toruńskiej Dyrekcji Kolejowej.

W poniedziałek ustalono sprawy tranzytu towarowego, a we wtorek — pasażerskiego.

**Polityka wewnętrzna****Budżet M. S. Wewn. na komisji sejmowej**

(ch) Warszawa, 13. 1. (tel. wł.) Dziś na porządku obrad komisji budżetowej Sejmu znajdował się budżet Mi-

nisterstwa Spraw Wewnętrznych. Budżet referował poseł Stroński. Po stronie dochodów budżet tego resortu wyno-

si 14.337.650 złotych (w roku ubiegłym 15.897.300 zł.), po stronie wydatków budżet zamyka się kw. 195.750.000 zł. (w roku ubiegłym 191.650.000).

Największą pozycją w wydatkach jest kwota, przeznaczona na policję państwową — 97 mil. zł. i wydatki na K. O. P. — 37 mil. zł.

W budżecie tego resortu mieszczą się też wydatki na konserwację gmachów reprezentacyjnych. Między innymi przewidziany jest kredyt w wysokości 400 tys. zł. na dalsze prace konserwatorskie na Zamku w Warszawie, w pałacu w Łazienkach, w pałacu w Spale, na Wawelu i na zamku w Poznaniu.

Ze względu na to, że dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych koncentruje rozprawę nad całokształtem wewnętrznej polityki państwa obrady przeciągną się do późnego wieczora.

Premier gen. Sławoj - Składkowski nie wygłosił przemówienia wstępnego, natomiast zapowiedział, iż zabierze głos w dyskusji.

Pierwsza część obrad komisji zakończyła się wyjazdem do Gołędzinowa, gdzie odbył się pokaz rozpraszania tłumów przez zwarte oddziały policji.

(Piszemy o tym na str. 2-giej)

**Wczorajszy buntownik dziś generałem rządowym**

Szanghaj, 13. 1. (PAT). Rząd nankiński, pragnąc wpłynąć uspokajająco na rewolucyjne nastroje w Sian - Fu, zamierza powierzyć dow. wojsk. w tej prowincji Czang - Sue - Liangowi. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w fakcie, że Czang - Sue - Liang w towarzystwie 10 wyższych dowódców wojskowych udał się samolotem do miasta Fenghua w prowincji Cze - Kiang, gdzie Czang - Kai - Szek spędza urlop wypoczynkowy.

**Samoloty i banknoty hiszpańskie z Berlina  
dla rządu w Burgos**

„L'Oeuvre“ twierdzi, że w sobotę wysłano z Niemiec do Hiszpanii drogą przez Austrię, Włochy i Sycylię 150 samolotów niemieckich. Równocześnie — jak twierdzi dziennik — berlińska drukarnia „Giesecke Devrient“ miała wydrukować z polecenia rządu niemieckiego wielką liczbę banknotów hiszpańskich na ogólną sumę półtora miliarda, które gotowe są do wysyłki za pośrednictwem niemieckiego charge d'affaires w Burgos.

**Angli a zaciąga pożyczkę wewnętrzną na zbrojenia**

Londyn, 13. 1. (PAT) W dniu 12 bm. wieczorem rozeszły się w sferach finansowych Londynu pogłoski, że rząd angielski zamierza niebawem zaciągnąć nową pożyczkę wewnętrzną. Operacja ta przypuszczalnie ma na celu pokrycie wydatków, związanych z programem dozbrojenia.

**Włochom nie wolno się  
żenić z Abisynkami**

Rzym 13. 1. (PAT). Agencja Stefani donosi: Uchwalony przez radę ministrów dekret o zakazie stosunków małżeńskich z tubylcami Atryki Wschodniej przewiduje za wykroczenie przeciw temu przepisowi karę więzienia od 1 do 5 lat.

**Po awarii**

Na Tamizie zderzył się statek angielski „Oxshott“ z parowcem „Soudan“ przyczyniła się do poważnych uszkodzeń.



**Sprostowanie****Musi przyjść otrzeźwienie**

Na wyższych uczelniach podjęta została z powrotem nauka. Przerwa była stosunkowo długa, ale że w międzyczasie przypadł okres świąteczny, który jest wolny od nauki, luka, spowodowana zawieszeniem wykładowców i prac seminaryjnych na skutek zamieszek i prób terroru, wywołanych przez odłam młodzieży, powstała stosunkowo niewielka. Można ją będzie intensywną pracą w bieżącym roku szkolnym wypełnić, tak by szkód większych uczącej się naprawdę — a nie politykującej — młodzieży nie przysporzyła.

Bo trzeba z całą dobitnością stwierdzić: przeobrażymy ją na fałszywym tropie stol twardo na gruncie, że uczelnia jest dla kształcenia, a nauczania, przysposabiania do zawodu, a nie dla politykowania czy wymuszania takich czy owakich doktryn społecznych. Dla manifestowania poglądów społecznych, dla rozstrzygania różnych zagadnień, — mniejsza o to, słusznych czy niesłusznych — są inne fora, niż szkoła.

Nie będziemy chyba na fałszywym tropie, jeśli stwierdzimy, że świadomość, iż dotychczasowe chroniczne zaburzenia normalnego toku nauki we wszechnicach są pozbawione i sensu i racji, że są one wręcz szkodliwe dla młodzieży — zyskuje sobie coraz bardziej grunt. Musi się bowiem w psychice tych, którzy dotychczas inicjowali zaburzenia na wszechnicach, coraz bardziej ugruntowywać przekonanie, że skutki tych zaburzeń są o wiele gorsze, niż ewentualny „zysk”, jakiby przyniosło rzekome „zwycięstwo” — tj. unieruchomienie nauki. Bo że to byłoby jedynym „zyskiem”, chyba nie ulega dla nikogo wątpliwości. Trudno przecież przypuścić, aby się znaleźć mogła na świecie władza oświatowa, któraby dała się sterroryzować, któraby ustąpiła pod działaniem „blokad” czy awantur przy pomocy kamieni, żyłetek czy nawet rewolwerów.

Więc uświadomienie o tym, że skutki są o wiele gorsze, że między zamierzeniami a osiągnięciami istnieje nieprzebrana przepaść — torować sobie msui drogę coraz wyraźniej do umysłów i budzić głębokie refleksje.

Bo że następstwa zaburzeń są fatalne — o tym przecież nikogo z młodzieży przekonywać nie trzeba. Fatalne, z jakiegoby spojrzeć stanowiska: materialnego i moralnego.

Istnieje za tym niewspółmierność środków. Istnieje wyraźna beznadziejność w możliwościach realnych osiągnięć zapomocą tych metod, które dotychczas przywdocę, pchałacy młodzież do terroru „stosowali”.

Walka o cele czy idee, o hasła czy poglądy, musi sobie znaleźć inne forum i inne metody. Nikt chyba nie odmawia młodemu pokoleniu prawa do walki o przekonania i ideały. Ale nie w formie agresji czynnej w murach szkolnych i nie w metodach, wiodących jedynie do przerwy w nauce.

Wierzymy, że ostatnia przerwa obudzila w umysłach młodzieży zastanowienie nad następstwami tych bezsensownych „działań”, które spowodowały nieuruchomienie toku nauki — i że młodzież zrozumiela już iż to, do czego ją wyzyskać chciało, mści się przede wszystkim na niej samej, a żadnych pozytywnych korzyści nie przynosi nawet z punktu widzenia hasel, dla których realizacj dała się skusić do naruszenia spokojnego toku nauki.

**Oficerowie brytyjscy i francuscy zapoznają się z sytuacją militarną w Maroku hiszpańskim**

Londyn 13. 1. (PAT). Donoszą urzędowo, że wysoki komisarz Hiszpanii w Tetuanie zaprosił za pośrednictwem brytyjskiego konsula w Tetuanie rząd angielski do wysłania oficerów, którzy by się zapoznali w hiszpańskim Maroku z działalnością wojsk powstańczych. Podobno identyczne zaproszenie zostało wysłane do rządu francuskiego.

Rząd brytyjski przyjął propozycję wysokiego komisarza Hiszpanii i postanowił wysłać do Melilli, a następnie do Ceuty kontrtorpedowice „Venoc”. Oficerowie kontrtorpedowca zsiada na ląd w Ceucie i w samochodach udadzą się na objazd kraju, przy czym ze strony Wysokiego Komisarza poczynione im będą wszelkie ułatwienia.

**Konsulat Rzplitej w Rzymie rozciągnął swą jurysdykcję na Abisynię**

Rzym 13. 1. (PAT). Cała prasa włoska omawia sprawę rozciągnięcia jurysdykcji polskiego konsulatu gen. w Rzymie na terytorium Abisynii, wiażąc tę kwestię z przemówieniem min. Becka dnia 18 grudnia na komisji spraw zagranicznych Senatu i przypominając, że Polska wniosła pierwszą sankcję przeciwwłoskiej.

**Zapas złota**

Warszawa, 13. 5. (PAT). Bilans Banku Polskiego w 1-ej dekadzie stycznia wykazuje wzrost zapasu złota o 1,7 miln. zł. do sumy 394,6 miln. zł. Również wzrosł stan pieniędzy zagranicznych i dewiz do kwoty 31,3 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrosł o 7/2 do 48,9 miln. Obieg biletów bankowych obniżył się o 47,4 miln. do 986,4 miln. zł. Pokrycie złota wynosi 34,2 proc.

**Książęca para holenderska gośćmi Rządu polskiego**  
**Czy Marszałek Śmigły-Rydz przyjedzie do Krynicy?**

(ch) Krynica, 13. 1. (tel. wł.). Incognito następczyni tronu holenderskiego, ks. Juliany, oraz jej małżonka już się skończyło. Radca MSZ. p. Zaleski, — który bawi od dwu dni w Krynicy, zjawiał się wczoraj u książęcej pary i w imieniu Rządu polskiego ofiarował ks. Julianie i ks. Bernardowi gościnę w

willi „Dyrektorówka”, w której zatrzymują się stale w czasie pobytu w Krynicy P. Prezydent Rzplitej i Marszałek Śmigły - Rydz.

Dziś prawdopodobnie nastąpi już przeprowadzka z „Patrii”, czego ogromną zwolenniczką jest ks. Juliana, która nie znosi gwaru hotelowego i która

mnęczy zainteresowanie, jakie budzi swoją osobą. Willa „Dyrektorówka” znajduje się w parku i jest ogrodzona. Książęca para będzie się tam czuć znacznie swobodniej, — a chce ona miodowe miesiące zwane w Holandii dość zabawnie „bulczaniem tygodniami” spędzić niczym nie krepowana.

Wczoraj po południu ks. Bernard odwiedził willę w towarzystwie radcy Zaleskiego i dyr. Nowotarskiego. Do późnej nocy w willi palily się światła i czyniono konieczne przygotowania.

Ks. Juliana nie opuszczała w ciągu dnia wczorajszego hotelu. Odwiedził ją dwukrotnie lekarz, dr. Zarzycki, — który stwierdził lekkie przeziębienie i chwilowe wyczerpanie forsownym treningiem narciarskim. Ks. Juliana zażyła aspirynę i wieczorem czuła się już zupełnie dobrze. Wielką przyjemność sprawiła księżniczce królowa Wilhelmina, przesyłając młodej parze kosztownych róż.

Prasa holenderska odwołała wszystkie swych wysłanników z drogi. Stało się to na skutek życzenia dworu holenderskiego, który wystosował apel do prasy, by uszanowano prywatny charakter podróży następczyni tronu.

W Krynicy bawi największy fotograf filmowy świata Dorith, pracujący dla Paramounthu. Dorith filmował m. in. wojnę abisyńską.

Według krążących po Krynicy pogłosek, bawiący obecnie w Zakopanem Marszałek Śmigły - Rydz ma przybyć na kilka dni do Krynicy.

W dniu wczorajszym, podobnie jak i dni poprzednich, ks. Juliana odbyła wieczorem rozmowę telefoniczną z matką.

**Prawidłowe trawienie i zdrową krew** osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Frankska-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

**Nie wolno fotografować holenderskiej pary książęcej w Krynicy**

(ch) Kraków, 13. 1. (Tel. wł.) Władze policyjne w Krynicy wydały zakaz fotografowania holenderskiej pary książęcej, a to dla umożliwienia księżniczce Julianie i jej małżonkowi księciu Ber-

nardowi spokojnego spędzenia wywczasów.

Sekretarz pary książęcej dziś wyjechał z Krakowa do Hagi, aby złożyć sprawozdanie królowej Wilhelminie z pobytu książęcej pary w Polsce.

**Bolszewicy angielscy wyruszają do Hiszpanii**

Na zdjęciu członkowie niezależnej Partii Pracy, którzy pod kierownictwem „bacyfisty” Roberta Edwardsa, wyruszyli z Londynu do Barcelony. Obecnie to w Anglii już niemożliwe, gdyż ochotnikom angielskim grożą surowe kary za próbę wyjazdu do Hiszpanii.

**Jak policja rozprasza demonstrantów? Postówie na pokazie w Gołędzinowie**

Warszawa, 13. 1. (PAT) W południe członkowie komisji budżetowej Sejmu wraz z P. Premierem gen. Sławoj-Ski-dkowskim, wiceministrem Korsakiem, głównym komendantem P. P. gen. Korliam Zamorskim i gronem urzędników wyjechali autobusami do Gołędzinowa do koszar rezerwy komendy głównej Policji Państwowej. Na miejscu wyjaśnić udział gen. Zamorski.

Na obszernym dziedzińcu jedna kompania odbywała ćwiczenia, druga przygotowywała się, by pozorować tłum demon-

strantów, który miał być za chwilę rozpraszany. Na dany sygnał kompania policji w pełnym rynsztunku wybiegła z koszar i szybko utworzyła kolumnę. Na rozkaz kompania wsiadła do stojących w pogotowiu samochodów, przy czym Pan Premier zwrócił uwagę obecnych, że wszystkie auta są polskiej produkcji. Członkowie komisji oglądali następnie ćwiczenia kompanii w różnych sztykach, przeznaczonych do rozpraszania tłumów. Zademonstrowano również użycie granatów z gazem łzawiącym.

W czasie tego pokazu niektórzy posło-

wie, stojący w pobliżu terenu zagazowanego na własnej osobie odczuli działanie gazu. Zauważywszy to, Premier oświadczył: „Ja płacę, bo jestem krytykowany na komisji, ale dla czego panowie płaczą?”

Następnie posłowie udali się autobusami na szosę modlińską, gdzie ustawiła się już kolumna policjantów, pozorujących tłum demonstrantów.

Demonstranci wznosili różne okrzyki, rzucałi kamienie itd. Przybyła autami druga kolumna policji zajęła całą szerokość szosy i zwartym szykiem posuwała się ku demonstrującym. W końcu udało się tej kolumnie zepchnąć „tłum” na bok szosy i do rowów przydrożnych. Demonstranci zostali rozproszeni.

Pokaz zakończony został defiladą oddziałów policji przed Panem Premierem i członkami komisji.

Po pokazie postówie wraz z P. Premierem i towarzyszącymi mu urzędnikami odjechali z powrotem do Sejmu.

**Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ponownie zamknięty**

Warszawa, 13. 1. (PAT) P. rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zapowiedział w związku z „blokadą” domu akademickiego w Wilnie w listopadzie ub. roku, iż nie wznowi wykładow i ćwiczeń w uniwersytecie, dopóki sprawa zajmowania miejsc przez młodzież polską i żydowską w salach wykładowych i pracowniach „nie będzie zgodnie załatwiona”. Od tej chwili czynił on wszelkie wysiłki, by do zgodnego załatwienia tej sprawy doprowadzić. Wobec faktu, że wysiłki te nie dały ostatecznego wyniku, p. rektor doszedłszy do przekonania, iż wyczerpał wszystkie możliwości wprowadzenia biegu życia uczelni na tory normalnej pracy, uznał, iż nie pozostaje mu nic innego, jak tylko złożyć swą godność. Stanowisko to podzielił p. prorektor i również rzekł się swego urzędu.

W tej sytuacji Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził na podstawie art. 42 ustawy o szkołach akademickich z dnia 15 marca 1933 r. czasowe zamknięcie Uniwersyte-

tu Stefana Batorego w całości.

Jak się dowiadujemy, kwestia ponownego otwarcia uniwersytetu i sposobu tego otwarcia, załatwiona będzie w dniach najbliższych.

**Parylewiczową przewieziono na obserwację do szpitala**

**Je zdefraudowała w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet?**

(ch) Kraków, 13. 1. (Tel. wł.) W związku z decyzją waldz sądowych poddania Parylewiczowej obserwacji lekarskiej, Parylewiczową przewieziono wczoraj z więzienia św. Michała do szpitala św. Łazarza.

Parylewiczowa opuściła więzienie odziana w czarny płaszcz, z głową odkrytą szalem. Gdy karetka pogotowia zajechała przed szpital, Parylewiczową wyniesiono na noszach i umieszczono w separacie, znajdującej się na wysokim parterze.

W przedpokoj, który dzieli separatkę od korytarza, zarządzono stałe dwury policyjne.

Pobyt Parylewiczowej w szpitalu potrwa kilka dni.

Ukończono ekspertyzę ksiąg Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Okazuje się, że Parylewiczowa zdefraudowała w tym związku 14.000 zł., z czego 11.800 zł. pokrył już mąż Parylewiczowej.

Obliczenie nadużyć wykazuje, że pani prezesowa defraudowała przeciętnie 1000 zł miesięcznie. Parylewiczowa sprzeniewierzyła również książeczkę K. K. O. na szkodę swojej służącej, której przez kilka lat nie płaciła pensji.

Sledztwo będzie zamknięte w lutym, a rozprawa przewidywana jest na maj.



## Polityka i propaganda Pozytywne osiągnięcia

„Formule, że się robi politykę za pomocą propagandy, należy zastąpić formułą, że propagandę robi się za pomocą polityki”.

Minister Józef Beck na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dniu 11 b. m.

Jest w Londynie przy St. James-Street w niewielkim, a bardzo starym domu mały sklepik, nad którego wejściem widnieje skromny napis: „Loock”. Żadne neony nie przebijają mgły londyńskiej, nie krzyczą i nie podkreślają zielonym czy czerwonym światłem, co znaczy to określenie „Loock”. Przechodnie mogą latami całymi mijać ulicę St. James i wcale nie zauważyć tego napisu, który nad wejściem do sklepu widnieje już od 17-go stulecia...

A przecież jest to siedziba jednej z największych firm, światowej wytwórni kapeluszy „Loock”. Żadna reklama, żadna propaganda nie zaleca towaru, w który zaopatrują się od wielu, wielu dziesiątków lat obywatele imperium brytyjskiego nie tylko w Anglii, ale i we wszystkich koloniach, a ponadto rozliczni obywatele innych państw.

Z niepokaźnego, skromnego lokalu przy St. James - Street idzie bowiem w świat towar, który sam przez się jest najlepszą reklamą, który od kilkuset lat stanowi dla siebie najlepszą propagandę.

Oczywiście: organizacja wyrobu i zbytu jest idealna — i ona to najsukcesyjniej zastępuje reklamę. Organizatorzy tej światowej firmy wychodzą bowiem z założenia, że źle jest, gdy trzeba krzykliwie i natrętnie reklamować dobry towar, natomiast dobrze jest, kiedy konsekwentnie i z absolutną pewnością dostarcza się towaru wyborowego...

Przejdźmy z tej dziedziny gospodarczo-handlowej, z tego charakterystycznego przykładu — a moglibyśmy ich przytoczyć i więcej — na pole propagandy politycznej, w dziedzinę stosunków między państwami.

I tu spotykamy się z definicją, którą w formie jakże zwięzłej i jakże trafnej ujął minister Beck! **Propagandę robi się za pomocą polityki, a nie odwrotnie: politykę za pomocą propagandy!**

Dodajmy: propagandę robi się za pomocą... **dobrej polityki**. Mądrej, przewidującej, wytrawnej, planowej.

**Dobra i skuteczna polityka jest lepszym atutem propagandowym, niż krzykliwe i nahałne reklamiarstwo, mające pokrywać... fałszywe pociągnięcia polityczne, bezskuteczne, ba, nawet często szkodę przynoszące.**

A znamy przecież państwa, które wprost żyją z propagandy złego towaru, z reklamy niemniej płytkiej jak wrzaskliwej. Czyż wskazać palcem? Spójrzmy np. na Czechosłowację. Gdzie zagranicą sięgnęliśmy do pism czy periodyków, wszędzie reklamowe portrety, wszędzie płatne artykuły, fotografie itd. z oddali już dające się wyczuć jako sztuczna robota reklamowa o tym nieszczerym tonie, z którego od razu rozeznaczyć można „inspirację” wielce podejrzanego gatunku...

Tak postępują państwa, których towar — że wrócimy do naszego porównania z dziedziny handlowej — nie odpowiada gatunkowo wielkiemu „mason”, wielkiemu przedsiębiorstwu, produkującemu wyłącznie dobry towar... Lub też — by wrócić do rozważań w sferze politycznej — państwa, które jagotem reklamowym lub bengalskimi ogniami sztucznej propagandy przemycić się starają w opinii publicznej własnego kraju i zagranicą adorację dla pociągnięć fałszywych lub też osiągnięć bezskutecznych...

Na zupełnie innej płaszczyźnie ułożył Józef Piłsudski stosunek polityki do propagandy. I ten inny stosunek pozostawił w spuściznie tym, którzy w praktyce dnia codziennego realizują Jego program. Polska wobec świata nie posługiwała się nigdy metodą, że politykę robi się za pomocą reklamy. Wręcz przeciwnie: reklamiarstwo Polska pozostawiała innym i wolała często tolerować niepopularność — gdyż cudza „reklama” równała się bardzo często zniesławianiu Polski — niż naśladować metody błędnej, gdyż prawdę ukrywającej t. zw. „propagandy”.

# Nota i pięść

## Obsadzenie Maroka przez wojska niemieckie jest faktem dokonany?

Abd-El-Krim i sytuacja obecna

W całej prasie europejskiej niemal jednocześnie ukazały się dwie wiadomości, potwierdzone przez komunikaty międzynarodowych agencji: **odpowiedź Niemiec na notę angielsko-francuską w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii i obsadzenie oddziałami niemieckimi Maroka**. Zestawienie tych dwóch faktów, ze względu na treść odpowiedzi, na pier-

wszy rzut oka conajmniej dziwne, jest jednocześnie bardzo charakterystyczne dla polityki niemieckiej.

W nocie niemieckiej, pomimo najszerszych nawet chęci, trudno się dopatrzeć czego innego jak gry na zwłokę. W rzeczywistości jest to nic innego, jak danie do zrozumienia Anglii i Francji, że

### Niemcy nie odstąpią od dotychczasowej linii postępowania

Tembardziej, że i Sowiety nie mają najmniejszej ochoty zarówno wycofać swoich oddziałów, jak i zaprzestać wspierania bronią wojsk strony rządowej. W rezultacie podjęta inicjatywa komitetu nieinterwencji, a ściślej biorąc Anglii i Francji, nie osiągnęła praktycznie rezultatów. Ze swej strony Rzesza nie tylko nie ograniczyła swej pomocy w dotychczasowych ramach, ale posunęła się znacznie dalej, wysyłając swoje desanty do portów Maroka hiszpańskiego.

O ile pomoc niesiona bezpośrednio stronom walczącym była Niemile widziana przez inne mocarstwa, skłonne do całkowitej nieinterwencji na półwyspie iberyjskim, o tyle akcja niemiecka w Afryce wyraźnie zaniepokoiła

opinię Francji i Anglii. Fakt ten szczególnie obchodzi Francję. W pewnej części Maroka francuskiego nigdy nie ma nadmiaru spokoju a pamięć o Abd-El-Krimie jest jeszcze stosunkowo świeża. Wiadomo również powszechnie, kto był cichym sprzymierzeńcem wodza rifeńców i z jakich fabryk pochodziła broń i amunicja powstańców afrykańskich. Nic więc dziwnego, że sąsiedztwo staje się dla Francji niezbyt miłe, a nawet niepokojące. Jak jest ze zgodą rządu w Burgos co do obsadzenia wojskami niemieckimi Maroka, trudno na razie coś powiedzieć. Nie jest również wykluczone, że rząd ten stanął do pewnego stopnia wobec faktu dokonanego. W każdym bądź razie incydent ten stoi wy-

### Naród japoński również nie zapomina o armii



Związek Kupców Kolonialnych w Tokio ofiarował armii 3 ozogii, 2 samochody ciężarowe i 500 hełmów stalowych.

## Włochy w trosce o czystość rasy

Rzym 10. 1. (PAT). Rada Ministrów uchwaliła dekret, wprowadzający **ochronę rasy białej w Afryce wschodniej**. Dekret ma na celu **przeszkadzanie mieszaniu się rasy białej z czarną**, co mogłoby nastąpić w związku z rozwojem kolonizacji Afryki włoskiej przez Włochy. Dekret ustanawia kary na obywateli włoskich, którzy by weszli w sto-

sunki o charakterze małżeńskim z tubylcami Afryki wschodniej. Dekret, jak głosi komunikat rady ministrów, — posiada **znaczenie raczej ostrzegawcze**, ponieważ rząd fałszywostki ma zaufanie do godności cywilizacyjnej i dojrzałości politycznej Włochów i Włoszek przebywających i osiedlających się w Afryce.

## Podwodne zbrojenia Sowietów

Doktryna morska ZSRR oparła się na jednostkach mniejszych, bardzo ruchliwych na łodziach podwodnych i lotnictwie morskim. Jednostki duże na razie zeszły w tym kraju na plan dalszy. Zgodnie ze swymi planami, jak donosi dobrze poinformowana prasa angielska, Sowiety przewidują budowę 117 łodzi podwodnych. Wykonanie tego planu jest już na ukończeniu, zbudowano 127 łodzi podwodnych, o wyporności od 400 do 1000 ton. Część łodzi przeznaczona do obro-

ny wybrzeża odznacza się zupełnie nową konstrukcją. Są to łodzie małe, posiadające wyporność zaledwie 150 ton jednak dzięki swaj budowie dają się wykorzystywać na płytszych wodach. Największa ilość łodzi jest skupiona na morzu Bałtyckim, 46 łodzi znajduje się we Władywostoku, a reszta na morzu Czarnym i oceanie Lodowatym. Oprócz łodzi podwodnych program zbrojeń morskich ZSRR przewiduje do roku 1943 budowę 2-cho okrętów liniowych i 7 krążowników.

Zamiast przesadnego aparatu reklamarskiego **Polska rozwijała aparat dobrej i wnikliwej, ostrożnej i planowej realnej i konstruktywnej — polityki**. Uznawanie zdobywać miała celowość i mądrość polityczna, a nie samochwalstwo i pochlebstwo, nie wielosłowie płatnych panegiryków, a **realne czyny i osiągnięcia**.

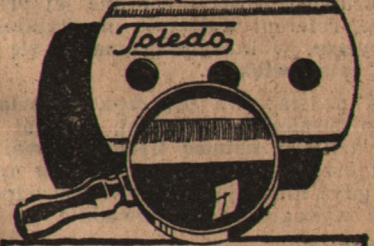
Byliśmy w ciągu lat świadkami, że nie wszyscy w kraju to rozumieeli. Ba, obruszał się na to. Woleli błagę reklamarską, niż twórczą i mrówczą pracę. Pokazywali palcem na najgorsze wzory i zalecali ich imitację. **Gadulstwo i szastanie się traktowali poważniej niż skupiony wysiłek**. Specjalizo-

wali się w Polsce różni „besserwiserzy” z dziedziny polityki zagranicznej, którzy wciąż chcieli „pociągać za język”, wciąż parli do dudnienia w bęben reklamy. Myśleli bowiem w naiwności ducha — lub też z przekory „opozycyjnej” — że tam - tam propagandowy najlepiej robi „politykę”.

Rezultaty okazały jednak, że było wprost przeciwnie, niż doradzali. **Autorytet Polski na świecie narastał nie przez propagandę, ale przez mądrą politykę i ta właśnie okazała się najlepszą propagandą...**

Zostaliśmy więc przy tej metodzie. **Okazała się bowiem jedynie skuteczną. A to przecież jest decydujące.**

3-krotnie lepsze!



to z wklęsłym szlifem

1. tworzącym idealnie równą krawędź ostrza,
2. nadającym ostrzu niezwykle elastyczność,
3. zapewniającym szybkie, dokładne i przyjemne gołenie.

**TOLEDO**

rażnie w sprzeczności z umową francusko-hiszpańską z roku 1904 i 1912, zastrzegającą nie mieszanie się czynników obcych do spraw marokańskich w każdej, wytworzonej wewnątrz kolonii sytuacji. Dlatego coraz energiczniejsze protesty Francji i Anglii są najbardziej uzasadnione.

### Koncesje dla Niemiec

Jak donoszą korespondenci zagraniczni, gen. Franco miał podobno wzajemian za nader hojną pomoc udzielić szeregu koncesyj przemysłowych Niemcom. Faktem jest, że cały szereg kopalni zostaje objętych przez inżynierów niemieckich. W ten sposób Niemcy coraz mocniej i głębiej wrastają w ziemię hiszpańską i trudno przypuścić, aby tak łatwo zrezygnowali ze zdobyczy. Jest to przecież stosunkowo najłatwiejsza i jeszcze najmniej krwawa droga do zdobycia tak bardzo upragnionych kolonii.

Nieco zadziwiająca jest uległość gen. Franco wobec warunków niemieckich. Bądź co bądź ani broń dostarczona, ani inne materiały, ani nawet doradcy wraz z oddziałami nie są współmierną zapłatą za odstąpienie najistotniejszych podstaw życia gospodarza. Hiszpanii, jakimi są Maroko i kopalnie surowców przem. **Z wiadomości podanych w prasie francuskiej, można sądzić, że nie wszyscy w Hiszpanii są zadowoleni z tego stanu i coraz częściej odzywają się głosy przeciwko napływowi oddziałów obcych**. Odnosi się to zresztą tak do jednej jak i drugiej strony. Broń owszem, wszelki inny materiał wojenny tak, ale pomocy w ludziach — już dosyć.

### Noty... i fakty

Zbyt dużo obcego wojska i to dobrze uzbrojonego wewnątrz kraju stwarza już nieco inną sytuację. I dlatego dwójka można zrozumieć fakt wyładowania większych oddziałów ochotników włoskich, szczególnie w obliczu świeżo podpisanego paktu między Italią i Anglią. Przyjazne stosunki są bardzo miłe, „oś osi”, ale... Usadowienie się Niemców po obydwu stronach Gibraltaru, jednocy Wielką Brytanię z Francją.

Na notę protestacyjną Francji nastąpiła już odpowiedź Niemiec. Rząd Rzeszy zapewnia, że w Maroku hiszpańskim nie usadowi się. Prasa niemiecka i oficjalna agencja prasowa podjęły kontratak, zarzucając... Francji zamiary zaanektowania Maroka hiszpańskiego. Jasne, że w tej chwili nie dojdzie więc do ostrego konfliktu między Francją i Rzeszą, co nie przesądza, rzecz prosta dalszej akcji niemieckiej na terenie marokańskim w formie bardziej dyskretnej.

St. P.



# Niezadawalający stan budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości

## ...ale wymaga tego konieczność państwowa

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z obrad Komisji budżetowej Sejmu nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości podajemy dzisiaj w streszczeniu przemówienie referenta preliminarza oraz przebieg dyskusji.

Wyczerpujący referat, obrazujący całokształt działalności resortu sprawiedliwości wygłosił pos. Sioda z Bydgoszczy. Pos. Sioda zwrócił uwagę na

### Konieczność uporządkowania stanu prawnego

i unifikacji obowiązującego na ziemiach naszych ustawodawstwa szczególnie prawa małżeńskiego

Podkreślając wzrost sprawności wymiaru sprawiedliwości i znaczne jej przyspieszenie, referent wskazuje na wyjątek: sąd najwyższy, w którym gromadzą się zaległości coraz większe.

Za podstawową przyczynę niewłaściwej często obsady sędziowskiej, referent uważa obowiązującą ustawę uposażeniową, która w większej jeszcze mierze godzi w aplikantów, gdyż nie dając im pewności odpowiedniego wynagrodzenia, powoduje

### GWALTOWNY ODPLYW WSZYSTKICH ZDOLNIEJSZYCH APLIKANTÓW Z SĄDÓW

Dalszą bolączką jest rozpaczliwy stan liczbowy personelu biurowego, który wykohuje pracę poza godzinami służbowymi, a nawet po nocach przy mniej niż skromnym wynagrodzeniu.

W adwokaturze ujemną stronę stanowi przerosł udział mniejszości narodowych w tym zawodzie, w szczególności w okręgach: krakowskim, lwowskim i warszawskim.

Skutki amnestii okazały się żadne; przed wejściem jej w życie było 55.000 więźniów, zwolniono 15.000 a obecnie mamy już 60.000 więźniów.

W bardzo trudnych warunkach znajduje się stan lecznictwa więziennego.

Katastrofalny jest stan budynków więziennych, a na budowę nowych więzień nie ma środków.

Przechodząc do omówienia samego preliminarza budżetu ministerstwa sprawozdawcą wskazuje, iż

**dochody ministerstwa wynoszą 38.628.500 zł., zaś rozchody 88.000.000 zł.**

co stanowi 3,85 proc. ogólnego budżetu.

Podobnie jak budżet roku ubiegłego obecny preliminarz jest w całym szeregu pozycji po stronie wydatków nierealny i niewątpliwie dozna poważnego przekroczenia. Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości powinien się zamykać kwotą 93.000.000 zł.

Reasumując, referent stwierdza niezadawalający stan budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Stan ten obok przyczyn natury ustrojowej i administracyjnej doprowadził, zdaniem pos. Siody, do poważnego obniżenia poziomu wymiaru sprawiedliwości w ogólnym znaczeniu resortowym. Konieczna jest reforma tak organizacyjna jak i zmiana nastawienia innych resortów.

### W Polsce — zdaniem pos. Siody — musi mieć przewagę żywił polski także w palestrze

Konieczna jest tu ingerencja państwa przy sposobności opracowania noweli do ordynacji adwokackiej

Przechodząc do działu „więziennictwo“ sprawozdawca podkreśla, iż stan ilościowy obejmuje 328 więźniów. Ogólna pojemność

wszystkich zakładów karnych wynosiła na 1 listopada 1936 r. 39.796 miejsc, natomiast najwyższe zaludnienie było w dniu 1 grudnia 1936 r. — 60.082 więźniów. Najniższe było bezpośrednio po ostatniej amnestii, która objęła 15.000 osób.

### Społeczeństwo ma zaufanie do p. ministra Grabowskiego

iź podejmie on tę pracę i wprowadzi wymiar sprawiedliwości na lepszą drogę

Po przemówieniu referenta zabrał głos p. minister sprawiedliwości Grabowski, którego mowę podaliśmy już wczoraj.

W dyskusji m. in. pos. Szczepański podkreśla, że instytucja sądów przysięgłych należy do przżytków.

Pos. Jędrzak wskazuje na braki w odniesieniu do wsi, szczególnie co do opłat notarialnych a dalej stwierdza, że realizowanie zasady walki z przestępstwami bez względu na osoby przestępcze, wywołało już należyty oddźwięk i sprzyja rozwojowi konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa. W związku z aferą Parylewiczowej mowa prosi ministra o naświetlenie tej sprawy, bo pod niewyjaśnionym zarzutem stoi całe sądownictwo małopolskie.

Pos. Bakon wysuwa tezę, że ludzie nie mogą być równi wobec prawa. Z punktu widzenia społecznego, im wyższe stanowisko człowiek zajmuje, tym większa winna nań spadać odpowiedzialność i kara. Z punktu widzenia narodowego naród two-

rzy prawa dla siebie, a prawa, które dobre są dla jednego narodu, nie mogą spełnić swych zadań wobec innych narodów. Dlatego

### mówca domaga się innych praw dla żydów

praw, przystosowanych do psychiki żydowskiej. Pos. Bakon zapowiada, że przy budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych będzie żądał zwolnienia żydów od służby wojskowej, mając na celu tylko dobro Polski.

W sprawie przekroczeń urzędniczych, mówca oświadcza, że jeśli ministerstwo nie przyjdzie szybko z jakimś radykalnym środkiem, to on zgłosi poprawkę do kodeksu karnego, obostrzającą kary za trwałenie groza publicznego — aż do kary śmierci.

Pos. Śląski w imieniu Pomorza apeluje do p. ministra o

niemi notariusz Orzechowski i notariusz Kuźniarski. Oto jest cały plan tej sprawy. Jest to zjawiskiem dla sądownictwa nad wyraz pocieszającym. Stwierdzam tu z całym przekonaniem, że oblicze całego sądownictwa w tym najbardziej krzywym zwierciadle zostało nieknięte, to oblicze jest zachowane. Tyle, jeżeli chodzi o ścisłą odpowiedź na pytanie p. posła. Sama sprawa jest własnością śledztwa, które skończy się niebawem. Ja przynajmniej robię wszystko, aby zakończyć je w okresie najbliższych miesięcy i dopiero przewód sądowy pokaże nam istotę całej tak niepokojącej opinii publicznej sprawy.

### Sprawa sądu apelacyjnego w Toruniu

W odpowiedzi pos. Śląskiemu p. minister oświadczył:

W sprawie przywrócenia sądu apelacyjnego w Toruniu, interweniował już dwukrotnie Wojewoda Pomorski, prosząc, aby przynajmniej wydział zamiejscowy sądu apelacyjnego tam ufundował. Niestety nie jest to możliwe z uwagi na sztywność instancji apelacyjnej. Sprawy te mam na uwadze i dojrzeją one do rozstrzygnięcia w momencie wprowadzenia ewentualnych zmian w podziale administracyjnym państwa.

Po przemówieniu min. Grabowskiego, budżet Min. Sprawiedliwości przyjęto w brzmieniu projektu rządowego.

### przywrócenie sądu apelacyjnego w Toruniu

zaznaczając, że stan dzisiejszy komplikuje przeprowadzenie spraw przez wszystkie instancje.

Pos. Żeligowski za bardzo zdrową zasadę istniejącą w wojsku uważa, że za wszystko odpowiada dowódca, i wyraża opinię, że i w urzędach cywilnych winien odpowiadać przede wszystkim szef.

Po zamknięciu dyskusji zabrał jeszcze raz głos min. Grabowski, udzielając wyjaśnień i odpowiedzi na uwagi posłów. M. in. p. minister w sprawie łagodnego traktowania przez sądy spraw wynikających z bójek wiejskich, zabójstw itd., poruszonej przez pos. Długosza, przyklasnął jego zdaniu.

Istotnie statystyka w Polsce pod tym względem jest zastraszająco groźna. Np.

### rocznie w Polsce ginie z rak zabójców około 1300 ludzi

a 8000 ludzi, z czego znaczny procent umiera, ulega ciężkim lub bardzo ciężkim uszkodzeniom ciała. Nożownicze bójki dają 8000 ofiar rocznie.

### Min. Grabowski o sprawie Parylewiczowej

Dalej p. minister wspominał o sprawie Parylewiczowej:

### W kilku wierszach

Nowy Jork. Zarząd firmy General Motors donosi z Detroit o zamknięciu dalszych 5 fabryk, w których jest razem 112.800 strajkujących.

Londyn. W 122 wielkich miastach Anglii w ciągu ubiegłego tygodnia zmarło na gripę 768 osób.

Londyn. Szalupa francuska, „Notre Dame de Lourdes“ zderzyła się przy ujściu Tamizy ze statkiem angielskim „Theems“ i uległa rozbiciu. Siedem osób załogi szalupy zatonęło.

Londyn. U wybrzeży szkockich na wysokości wysp zatonała łódź ratunkowa, w której znajdowało się 22 mężczyzn, 2 kobiety i 2 dzieci. Druga łódź ratunkowa z 13 ludźmi załogi i kapłanem rozbili się na skałach.

### Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smakowit!

## Miesiąc Propagandy Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

pod najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza i Ks. Prymasa Polski Kardynała Dr. Augusta Hłonda.

Obywatele Rodacy! W 32 rocznicę strajku szkolnego odbędą się w dniach od 15 stycznia do 14 lutego 1937 r. na terenie całej Rzplitej Miesiąc Propagandy Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Walka o szkołę polską nie jest zakończona!

My, Obywatele Wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej, musimy zdecydowanym czynem społecznym zadokumentować nasze nieugięte stanowisko szczególnie w obliczu zagrożenia bytu narodowego Rodaków naszych zagranicą.

Zagrożone odcinki frontu walki o polskości wzywają pomocy!

Zapewniając Mu pielęgnowanie polskiej mowy polskiego obyczaju i wiary Ojców naszych, gwarantujemy Rzplitej ekspansję kulturalną, a etnicznie polskim polacom kraju, znajdującym się pod obcym panowaniem, polską charakter i nieugiętą postawę wobec wrogich zakusów.

Społeczeństwo pomorskie, które tylokrotnie zmanifestowało swój patriotyzm z poświęceniem życia i mienia dla dobra Ojczyzny, musi zdobyć się i zdobyć się na właściwą postawę w walce o utrzymanie i rozwój życia narodowego naszych Rodaków z za kordonu.

Wzywamy wszystkich uczestników walki o szkołę polską, działaczy niepodległościowych Pomorza i całej patriotycznej społeczności pomorskiej do udzielenia całkowitego

poparcia moralnego i materialnego akcji na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Na groź Wasz ofiarny czekają setki tysięcy dzieci polskich zagranicą. Trzeba je nauką polską zachować dla polskości.

Jesteśmy jednej krwi!

Wojewódzki Komitet Honorowy:

Minister Władysław Raczkiewicz — Wojewoda Pomorski; Ks. Dr. Stanisław Okoniewski — Biskup Chełmiński; Generał Władysław Bortnowski — Inspektor Armii; Generał Wiktor Thommée, D-ca Okręgu Korpusu VIII; Konradmiral Józef Unrug — D-ca Floty, Wincenty Łącki — Pomorski Starosta Krajowy, Dr. Jan Jakóbiec — Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Inż. Bogusław Dobrzycki — Dyrektor Okręgu Kolei Państwowych.

Wojewódzki Komitet Obywatelski:

Do Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego zgłosiły akces: organizacje społeczne pomorskie, działacze niepodległościowi Pomorza i przedstawiciele całego społeczeństwa pomorskiego w ilości ponad 200 osób.

Wojewódzki Komitet Wykonawczy:

Mecenas Kazimierz Tomaszewski, Mgr. Marian Wojnowski, Ks. Dziekan Leon Kozłowski, Mgr. Karol Krefft, St. Asesor Sylwester Piosik, Mec. Stefan Michałek, Poseł Stanisław Michałowski, Dyr. Stanisław Nowakowski, Prof. Franciszek Stanisławski, Prezes Stanisław Tor, Kpt. Mieczysław Mieczysławski.

Nowoodrestaurow. kościół ks. Pijarów w Lidzie



Na zdjęciu naszym widzimy nowoodrestaurowany kościół ks. ks. Pijarów w Lidzie, pod wezwaniem św. Józefa Kalasantego.

### Pogrzeb śp. ks. biskupa Bromboszcza w piątek

Zmarły był w r. 1914 proboszczem parafii wojskowej w Toruniu

Pogrzeb zmarłego biskupa sufragana śląskiego ś. p. dra Teofila Bromboszcza odbędzie się w piątek o godz. 10 rano. Pogrzeb będzie miał charakter uroczysty i wezmą w nim udział przedstawiciele duchowieństwa ze wszystkich diecezji Polski.

Ś. p. ks. biskup Bromboszcz urodził się 25 kwietnia 1886 r. w Ligocie pod Katowicami. Studia teologiczne odbył w Wrocławiu. W r. 1914 był proboszczem parafii wojskowej w Toruniu. W tym czasie doktoryzował się w Wrocławiu. Tutaj pełnił również obowiązki redaktora „Posłańca niedzielnego“, sprawując zarazem duszpasterstwo wśród Polaków wrocławskich. Sakrę biskupią otrzymał dnia 3 czerwca 1934 r. jako biskup sufragan śląski.

### „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego“

Doroczny „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego“ odbędzie się w roku bieżącym na terenie całego kraju w czasie od 30 marca do 6 kwietnia. „Tydzień“ tegoroczny poświęcony będzie propagandzie zagadnień pomorskich.

Program „Tygodnia“ przewiduje szereg akademii, odczytów, prelekcji, pokazów itp. oraz zbiórki pieniężną.

### Dr. Edward Porebowski

laureatem nagrody literackiej m. Lwowa

We Lwowie odbyło się na ratuszu pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Jana Weryńskiego posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Lwowa, celem nadania nagrody za rok 1936. Nagrodę w kwocie zł. 2.500 przyznano jednomyślną uchwałą prof. dr. Edwardowi Porebowski, za całokształt działalności literackiej.

### Nowy herb starej Kruszwicy

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Kruszwicy został zaakceptowany nowy herb miasta, który przedstawia się następująco: na srebrnej tarczy szerokokopienna grusza o zielonych liściach i siedmiu rozłożystych gałęziach.

### Polskie uniwersytety ludowe w Belgii

Przez kilka tygodni miastem Okręg Towa- rzystw Polskich w Liege pozostał do wszystkich przynależnych mu organizacji — program pracy, ujęty w dziesięciu zagadnieniach życia społecznego, kulturalnego, sportowego — towarzystw polskich i Rodaków tutejszego Okręgu. Realizując jeden z tych punktów — Okręg po dwóch konferencjach z nauczycielstwem, z księdzem kapłanem i czynnymi działaczami społecznymi zorganizował na okres zimowy cykl wykładów pod nazwą Uniwersytet Ludowy przy Okręgu Liege. Referentem czy kierownikiem w tym nieludowym Uniwersytecie został p. Mirnyński Zbigniew — wykłady co niedzielę odbywać się będą — w szkole gminnej w Leodium.

### Kompromitacja prezesa zawieszona organizacji litewskiej

W związku z wiadomością o aresztowaniu prezesa zawieszono ostatnio Litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. Konstantego Staszysa, dowiadujemy się obecnie iż aresztowanie to poprzedziła kilkugodzinna rewizja w mieszkaniu Staszysa, w czasie której znaleziono wiele kompromitującego materiału.



# Protoplaści naszych dostojnych gości

## Królowa Wilhelmina jedną z najbogatszych kobiet świata

Uroczystości ślubne w Hadze jak i przyjazd nowożeńców królewskich do Krynicy są centrum zainteresowania opinii całej Polski.

Panna młoda, następczyni tronu holenderskiego, księżna Julianna, jest ostatnim potomkiem królewskiego rodu Nassau-Orange. Pochodzi ona z młodszej linii domu Nassau, którego przedstawiciel Adolf był w latach 1292—1298 cesarzem rzymskim narodu niemieckiego. Protoplastą linii holenderskiej jest Otton hr. Nassau-Siegen. Rodzina ta nie odgrywała początkowo większej roli i dopiero wskutek małżeństwa hr. Henryka, zmarłego w 1538 r. z siostrą ostatniego księcia Orange z domu francuskiego de Chalons zyskała na znaczeniu i przybrała nazwisko Nassau-Orange. Podwaliny pod potęgę rodu położył jednak dopiero Wilhelm Milczący (1533—1584), który był bohaterem walk wywoleńczych Holendrów przeciwko panowaniu hiszpańskiemu, oraz obrońcą protestantyzmu przeciwko hegemonii katolicyzmu. W 1572 r. Wilhelm został uznany za namiestnika i generalnego gubernatora Niderlandów przez stany w Dortrecht. Od tej pory rodzina Nassau-Orange sprawuje z krótką przerwą w XVII w. urząd głowy państwa zjednoczonych prowincji niderlandzkich.

Jeden z wybitniejszych przedstawicieli tego rodu Wilhelm III po wygnaniu Jakuba II zostaje królem Anglii, gdzie panuje od 1689 r. do 1702. Był on zacietym przeciwnikiem Ludwika XIV i przyczynił się w wysokim stopniu do ugratowania potęgi domu Orańskiego, który od tej pory jest uważany za równy rodem królewskim. W 1747 r. dom Orański otrzymuje dziedziczny tytuły Statthoudera, czyli namiestnika Niderlandów, lecz w 1795 r. wskutek rewolucji traci tron. Po upadku Napoleona ks. Wilhelm Orański zostaje uznany w 1814 r. dziedzicznym księciem Niderlandów, a w 1815 królem pod imieniem Wilhelma I. Rodzina Orańska traci w 1830 r. Belgię. Ostatni potomek męski Domu Orańskiego z linii Ottona — król Wilhelm III umiera w 1890 r. pozostawiając jedyną córkę 10-letnią Wilhelminę, za którą sprawuje do 1898 r. rządy królowa wdowa Emma (z domu Waldeck-Pyrmont — zmarła w 1934 r.). Królowa Wilhelmina poślubiła w 1901 r. ks. Henryka Mecklenburg-Schwerin zmarłego w 1934 r.). Z małżeństwa tego w dniu 30 kwietnia 1909 r. przyszła na świat ks. Julianna, która otrzymała tytuły ks. Nassau-Orange i Mecklenburg-Schwerin.

Należy nadmienić, że królowa holenderska jest jedną z najbogatszych kobiet na świecie, a jej prywatny majątek wynosi ponad 50 milionów funtów szterlingów. Klejnoty rodzinne królowej Wilhelminy, a w szczególności słynne czarne perły należą do najpiękniejszych na świecie.

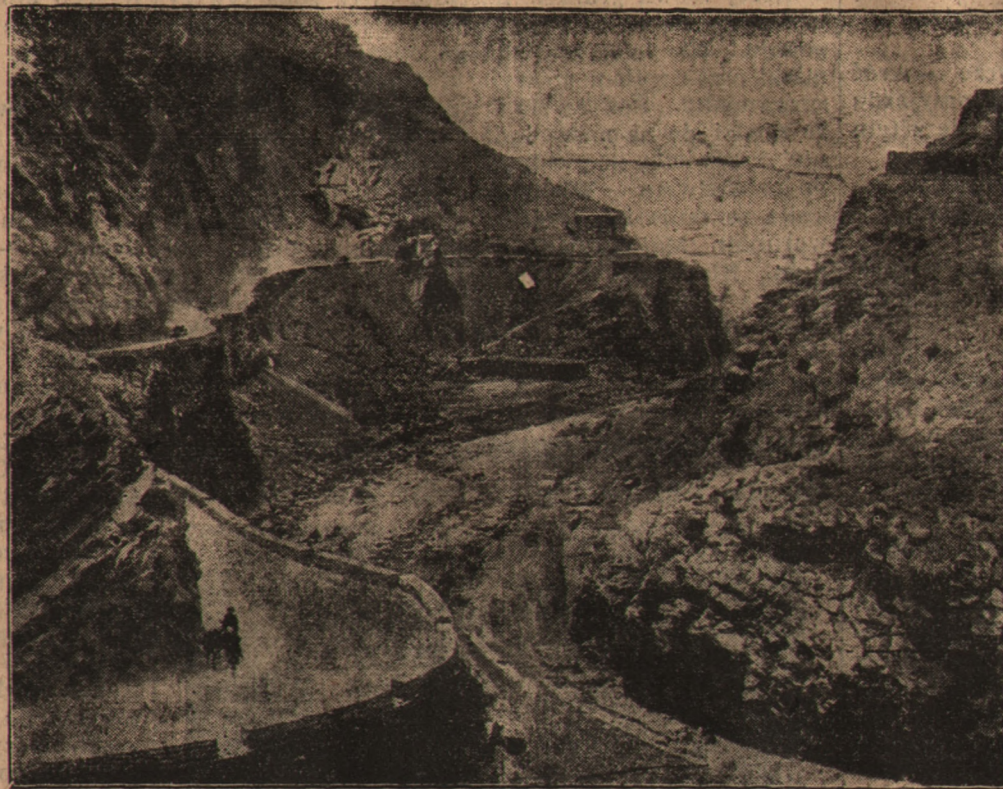
Nowy książę małżonek — ks. Bernard Lippe-Biesterfeld urodzony dnia 29 czerwca 1911 r. pochodzi z rodziny bardzo starożytnej, starszej od domu Nassau-Orange. Ród Lippe jest już znany w pierwszej połowie 11 wieku. Bernard von Lippe (1123 r.) jest już potężnym baronem niemieckim. Prawa suwerenne rodzina Lippe uzyskuje w 1529 r. Jednakże rodzina Lippe nigdy nie doszła do takiego znaczenia, jak dynastia orańska. Panująca linia wygasła w 1904 r., a prawo do tronu uzyskała hrabiowska linia Lippe Biesterfeld. Tymczasem inni krewni ostatniego księcia zarzucili tej linii nierówne pochożenie, co stało się przyczyną długiego procesu.

Dopiero wyrok najwyższego sądu cesarstwa niemieckiego przyznał w dniu 25 października 1905 r. tytuł księcia panującego hrabiemu Leopoldowi stryjowi obecnego ks. Bernarda. Nowy książę małżonek pochodzi

poza tym z małżeństwa morganatycznego. Matka jego z domu baronówna Gramm i w. to hr. Oeynhauser, otrzymała po swym małżeństwie z ks. Bernardem-Kazimierzem tytuł hr. Lippe Biesterfeld, a dopiero w 1916 r. została uznana wraz z dwoma synami za członka rodziny panującej i uzyskała tytuł księżycy. Matka ks. Bernarda posiada duży

majątek Wojnowo na granicy woj. poznańskiego, ks. Bernard bawiąc często w tych dobrach poznał wielu Polaków, a m. in. zaprzyjaźnił się z rodziną Mielżyńskich. Podobno projekt odbycia podróży poślubnej do Krynicy powstał na skutek opowiadań jego polskich przyjaciół o pięknie Karpat polskich.

### Malowniczy krajobraz wysokogórski na pogran. indyjsko-afganistański



Główne połączenie między Indiami a Afganistanem stanowi przełęcz Khyber, przez którą wiedzie droga, umożliwiająca przebycie wysokich gór na pograniczu

### Ze sportu

# Polacy w zjeździe gwiazdzistym do Monte Carlo

W dniu 26 bm. rozpoczyna się doroczny XVI z kolei samochodowy zjazd gwiazdysty do Monte Carlo. W roku bieżącym komisja sportowa „International Sporting Club Monaco” ustaliła sześć miejsc startu punktowanych największą ilością punktów dodatkich: Ateny (3856 km), Bukareszt (3842 km), Palermo (4134 km), Stavanger (3702 km), Tallin (3974 km), i Umea (3814 km). Wszyscy wybitni kierowcy, którzy startują do Monte Carlo z poważnymi szansami na zajęcie jednego z 10-ciu pierwszych miejsc, wyruszają z wymienionych wyżej 6-ciu punktów, ponieważ handicap choćby tylko kilku punktów może zdecydować, wobec bardzo równej naogół wartości maszyn i kierowców o zajęciu lub starcie jednego z pierwszych miejsc.

Warunki tegorocznego Rallye Monte Carlo zostały nieco zmienione, m. in. ograniczono szybkość jazdy do 65 km na godzinę, to znaczy automobilista przyjeżdżający na punkt kontrolny z szybkością przeciętną wyższą niż 65 km na godzinę, będzie karany wykluczeniem z zawodów.

Zarządzenie powyższe spowodowane zostało między innymi wielką ilością wypadków, jakie wydarzyły się uczestnikom „Rallye Monte Carlo” w roku ubiegłym.

Przy przejeździe obowiązuje średnia szybkość nie niższej 40 km na godzinę na wszystkich trasach i dla wszystkich wozów (za każdą minutę opóźnienia 1/4 punktu karnego) za wyjątkiem ostatnich czterech etapów (Strassburg—Dijon—Lyon—Avignon—Monte Carlo) na których kierowca obowiązany jest utrzymać przeciętną 50 km/godz. Próby hamowania i zrywu zostały uproszczone.

#### START PIĘCIU EKIP POLSKICH

Udział Polaków w tegorocznym Rallye Monte Carlo będzie znacznie liczniejszy niż dotychczas — startuje bowiem definitywnie 5 zespołów (zgłoszenia zamknięto 24 grudnia ub. r.). Z Palermo startują 2 polskie zespoły

pp. J. Jakubowski i T. Marek na Polskim Fiacie 508. Również z Palermo także na Fiacie 508 startują p. Świadek z Tarnowskich Gór wraz z p. Leonem Breslauierem z Katowic. P. Świadek wyrusza z Katowic na miejsce startu drogą na Wiedeń — Rzym — Neapol 18 bm. rano. P. Jakubowski wyruszy z Warszawy na Wiedeń — Rzym zapewne 17 bm.

Trzecim wozem polskim jest Ford V8 p. Jerzego Nowaka, który jedzie z tą samą załogą jak w roku 1935 tj. pp. inż. Piotr Lubiniński, J. Wiszniewiecki i S. Prądzynski. P. Nowak zmuszony do zaniechania startu z Tallina (ze względu na zakaz przejazdu przez Litwę) zdecydował się na start ze Stavanger (południowa Norwegia).

Z Umea (Środkowa Szwecja) startuje inż. Borowik na wozie Tatra 75. Jako załoga jadą z inż. Borowikiem pp. Wierzbę i Pajewski.

Piątym polskim wozem startującym w Rallye Monte Carlo jest Chevrolet z osadą pani Stella Zagórna i p. Mazurek. Startuje z Bukaresztu.

Klasyfikacja przeprowadzana jest w dwóch kategoriach: wozy o pojemności cylindrów do 1500 cm i powyżej 1500 cm. Ford p. Nowaka, Tatra inż. Borowika i Chevrolet p. Zagórnej zaliczone są do kategorii wozów większych.

#### Dotychczasowe wyniki Polaków w Zjeździe gwiazdzistym do Monte Carlo

Rok 1926 — inż. Weisblatt z Warszawy startując na Chrysler (w barwach francuskich) zajął czwarte miejsce.

Rok 1928 — inż. Weisblatt na Sizaire (startował w barwach francuskich) zajął 8 miejsce. W tymże roku w Rallye Monte Carlo udział wzięły 3 wozy marki Praga. Jednakże kierowcy pp. Ripper, Rostworowski i Moszkowski nie zdołali dojechać do mety w przepisany czas.

Rok 1929 — poza konkursen przejechał trasę p. Skarbek-Tluchowski z p. Krynickim

**WATERMANT**  
**Waterman's**  
atrament, który umożliwił  
posługiwanie się  
wiecznym piórem.  
9980

### Dokąd eksportują broń Stany Zj.

Wedle danych statystycznych opublikowanych przez kontrolny urząd amunicyjny za okres od listopada 1935 do grudnia 1936 r. wydały Stany Zjedn. szereg licencji na wywóz broni na sumę — 23 mil. dol. na aeroplany — a 4 mil. dolarów na inną broń. Broń ta szła do Chin (7,548 mil. dol.), Argentyny za 1,991 mil. dol., Japonii 1,176 mil. dol., Rosji 1,330 mil. dol., Meksyku 733,000, Brazylii 806,000, Siamu 786,000, Niemiec 503,000, Anglii 349,000 i Kanady 754,000.

W grudniu roku 1936 wywóz broni zwiększył się; niebawem, gdyż aeroplanów wywieziono za 4,975,000 dol. Z tego do Hiszpanii za 2,777,000 dol., do Francji 505,000 dol., Chin 385,000, Anglii 310,000 dol., Meksyku 34,000 i Japonii 115,000 dol.

### Ile i kto zarabia w U. S. A.

Ministerstwo Skarbu w Stanach Zjednoczonych ogłosiło obecnie sprawozdanie z wpływu podatków za r. 1935, publikując przy tym listę wszystkich, których dochód roczny przewyższa sumę 15,000 dolarów. Na czele tej listy znajduje się król prasy, William Hearst, którego dochód w tym roku przerósł pół miliona dolarów; dogania go prawnik gwiazda filmowa May West, której gaża roczna wynosi 480,000 dolarów; na trzecim miejscu znajduje się Marlena Dietrich z sumą 370,000 dolarów; dalej idzie aktor filmowy Crosby z gażą 320,000 dolarów; Charlie Chaplin z 260,000 dolarów; Fred Astaire (130,000), Katarzyna Hepburn (120,000) Ginger Rogers (75,000), Laurel i Hardy po 85 tys. dolarów. Z pośród przemysłowców na pierwszym miejscu znajduje się prezes General Motors Cy, gen. Loan (380,000), dalej wiceprezes W. Knudsen (320,000), prezes Wolworth Cy (310,000).

### W Abisynii rozpocznie się budowa hoteli turystycznych

Powstały dwa towarzystwa akcyjne do budowy hoteli turystycznych w Abisynii, jedno — z kapitałem zakładowym 12 miliardów lirów, drugie — z 1.800.000 lirów.

### Ranne zajęcia artystki cyrkowej



Miło urozmaicenie rannego zajęcia pięknej damy stanowi tresura cyrkowego kuczka, który jak widać okazuje się bardzo pojętym

## Amerykane bojkotują mecz bokserki Schmelinga z Braddockiem

Niemieckie koła sportowe i polityczne z oburzeniem dowiadują się, że amerykańska Liga antyhitlerowska zapowiedziała czynny bojkot meczu bokserki o mistrzostwo świata między bokserem niemieckim Schmelingiem i Amerykaninem Braddockiem.

Mecz ten odbył się na 3 czerwca br. w Ameryce. Bojkot przeprowadzono ma być za

pomocą radia, prasy i różnych środków reklamowych. Organizatorzy bojkotu usiłują również wywrzeć nacisk na menagerów meczu i na Braddocka. Berlin protestuje jak najbardziej przeciwko tej kampanii, widząc w niej intrgę żydowską i próbę przeniesienia antagonizmów politycznych w dziedzinę sportu.

### Świetny mistrz jazdy na łyżwach udziela lekcji



Karol Schäfer zwycięzca wiedeńskiej olimpiady występuje obecnie na lodowisku jako nauczyciel artystycznej jazdy na łyżwach. Widzimy go na zdjęciu, gdzie produkuje swym uczniom poszczególne figury



J. LITRZYCOWA

# NIEBEZPIECZNA GODZINA

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Wuj wyszedł z pokoju i nie wracał długo. Serce, jak oszalałe, miotło się w mojej piersi, uderzając boleśnie o krtań. Tam, w pokoju obok był Leon, nieśczęśliwy, skrzywdzony, z czarnymi, wielkimi oczami, pełnymi goryczy, z ustami, skrzywionymi rozpaczą! Nie mogłam dłużej wytrzymać takiej męki. Zerwałam się i pobiegłam do hallu. Leon stał pod dużym lustrem naprzeciwko wuja i mówił coś do niego z przekonującą namietnością. Rzuciłam się w jego ramiona z krzykiem. Lecz wuj rozdzielił nas natychmiast.

— Krystyno — rzekł do mnie stanowczo — wróć natychmiast do swego pokoju! Do czasu przyjazdu twego ojca nie mogę pozwolić ci widywać się z tym panem.

— Przysięgam panu, że jestem niewinny! — zawołał Leon z taką rozpaczą, że uwierzyłam mu natychmiast.

— Chcę w to wierzyć. Ale dopóki nie uwierzy w to mój szwagier, ojciec Krystyny, nie może pan widywać się z moją siostrzenicą.

Mój ojciec przyjechał nazajutrz rano. Był ogromnie przejęty tem strasliwym wydarzeniem; ucałował mnie serdecznie i kazał mi natychmiast pakować rzeczy. Mieliśmy wyjechać tego samego wieczoru. Szalałam z rozpaczy. Nie miałam siły wyjąć rzeczy z szafy. Na widok przygotowanych w moim pokoju walizek, dostałam strasliwych spazmów.

Leon przyszedł w południe wraz z tobą, Karolu. Przyjechałeś do Wiednia z moim ojcem. Siedzieliście we troje w gabinecie, do którego przylegała sypialnia wujostwa. Łzami ubłagałam ciotkę, by pozwoliła mi przysłuchiwać się waszej rozmowie przez niedomknięte drzwi. Zagroziłam, że jeśli mi odmówi, otruję się, oszaleję, wyskoczę z okna. Przerazona ciotka uległa wreszcie i po cichu wprowadziła mnie do sypialni. Stamtąd słyszałam wszystko. Nie widziałam twarzy Leona, ale jego martwy, rwący się głos rozdzierał mi serce.

— Kilka dni temu — mówił — zwrócił się do mnie jeden z moich przyjaciół, prosząc mnie o pomoc w bardzo drażliwej sprawie. Wpadł on w sidła szantażu pewnej tancerki, w której się zakochał. Ta kobieta wyciągała od niego wszystkie pieniądze, jakie przysyłało mu z domu i nakłaniała go do gry hazardowej w pewnej spelunce, w której bywała stale. Mój przyjaciel daremnie usiłował się jej oprzeć. Kochał ją, był opętany jej urokiem i wikłał się coraz bardziej w sidła brudu i haniebnego wyzysku.

Widząc, że obecnie mój przyjaciel ma wrócić do kraju, zażądała od niego bardzo dużej sumy pieniędzy, grożąc mu, w razie odmowy, szantażem wobec jego rodziny. Nie wiedząc, co począć, zwrócił się do mnie o pomoc. Wiedział, że znalazłem ją kiedyś i wieriałem na nią pewien wpływ. Błagał, bym poszedł do niej i nakłonił do pozostawienia go w spokoju.

Z początku odmówiłem mu. Nie chciałem mieć żadnej więcej styczności z towarzystwem, które porzuciłem definitywnie, zbliżywszy się do Krystyny. Ale to był mój dawny przyjaciel i znajdował się w tak ciężkiej sytuacji! Zdawało mi się, że będę mógł mu dopomóc. Zgodziłem się. Przyszliśmy tam późnym wieczorem. Nie poszedłem ani na moment do baru, nie zatrzymałem się przy stole ruletki. Kobieta, o której mowa grała w baccara, lecz zobaczywszy mnie, rzuciła karty i zaciągnęła nas do sąsiedniego pokoju. Nie było tam nikogo oprócz nas. Natychmiast przystąpiłem do wyjaśnienia jej, co mnie tam sprowadziło. Śmiała się i wreszcie oznajmiła nam, że zgodzi się na nasze żądania, jeśli ja zostanę przy niej przez całą noc. Odpowiedziałem, że to jest niepodobieństwem. Wiedziała, że jestem zaręczony, kpiła ze mnie i twierdziła, że nie ustąpi od swego warunku. Mój przyjaciel wysunął się po cichu z pokoju. Nie wiem, czy uczynił to umyślnie. Bał się jej i za wszelką cenę pragnął uwolnić się z jej sidła. Zostawił nas samych, a sam poszedł grać w ruletkę. W tej chwili właśnie wkroczyła policja. Nie mogłem się wytłumaczyć, nie mogłem przytoczyć nic konkretnego na moją obronę. Zabrano mnie wraz z in-

nymi do komisariatu. Ale przysięgam, że jestem niewinny: Dałem się zaciągnąć do tej spelunki tylko dla mojego przyjaciela, w obronie jego sprawy, ale nie złamałem słowa, danego Krystynie!

Byłam przejęta zgrozą i poruszona do głębi serca. Wierzyłam mu. Z trudem powstrzymywałam się, by nie wpaść do pokoju i nie błagać was, byście mu uwierzyli, byście nie rozbijali naszej miłości! Było w jego głosie coś, co krzychało, że mówił prawdę! Ale wy nie uwierzyliście mu.

— Nie powinienem wymawiać imienia Krystyny w związku z tą ohydą sprawą! — powiedział Karol, surowo.

A mój ojciec oświadczył, że nie może się zgodzić oddać mnie za żonę człowiekowi, który posiada tego rodzaju podejrzane stosunki i znajomości.

— Sam się pan przecież przyznał, że znał pan tę kobietę! — mówił. — Opowiadał mi także pański brat, w jak różnym przebywał pan tutaj towarzystwie, i jaki szczególnie prowadził pan tryb życia!

— To wszystko należy do przeszłości! — zawołał Leon z rozpaczą.

— Smutne dajesz nam tego dowody! — powiedział na to Karol.

— To był tylko przypadek! Tragiczny splot okoliczności! Od czasu poznania Krystyny zerwałam z tem wszystkim! Pod jej wpływem stałem się innym człowiekiem!

— Chcę w to wierzyć! Ale nie mogę poddawać mojego dziecka tak ryzykownym eksperymentom! — odpowiedział mój ojciec.

— Błagam pana, niech pan nie wydaje jeszcze ostatecznej decyzji! Niech pan zaczeka pół roku, rok! Krystyna kocha mnie! Ja nie mogę żyć bez niej! Niech mi pan da jakąś szansę zażalenia na zaufanie! Ja zrobię wszystko, przysięgam panu, wszystko, czego pan ode mnie zażąda! Marzyłem zawsze o wyjeździe gdzieś daleko; — teraz jeżeli pan zechce, zostanie w kraju, wstąpię do fabryki ojca, osiade na wsi, na całe życie, tylko nie odbierajcie mi Krysty! Bez niej zginę marnie!

Krzyk jego był wstrząsający. Ach, jak to się stało, że nie dosłyszeliście w nim szczerości, rozpacz, błagania o całe życie!

— Niech mi pan tylko da szansę! Niech mi pan da szansę!!!

— Nie zasługujesz na to zupełnie — rzekł, okrutnie, Karolu. — Wpędzasz do grobu twojego ojca.

— Błagam pana! Ach, błagam pana! — wołał Leon.

Serce rwało mi się w piersiach na drobne strzępy. — Nie! odpowiedział mój ojciec. — Cała ta rozmowa jest bezcelowa. Nie zgodzę się powierzyć życia mojej córki takiemu człowiekowi, jak pan.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Nowy rekord lotniczek francuskich



Słynna lotniczka francuska Maryse Bastie pobiła rekord ustanowiony przez lotniczkę Joan Batten dokonując w doskonałym czasie przelotu przez południowy Atlantyk. Zdjęcie nasze przedstawia lotniczkę Maryse Bastie po ukończeniu lotu

## City z stolicy

### Nastroje i nadzieje po Nowym Roku

Nowe nadzieje i nowe kłopoty. — Week-Andy świąteczne. — Dalsza elektr. węzła warszawsk. Roboty. Warszawa, w styczniu

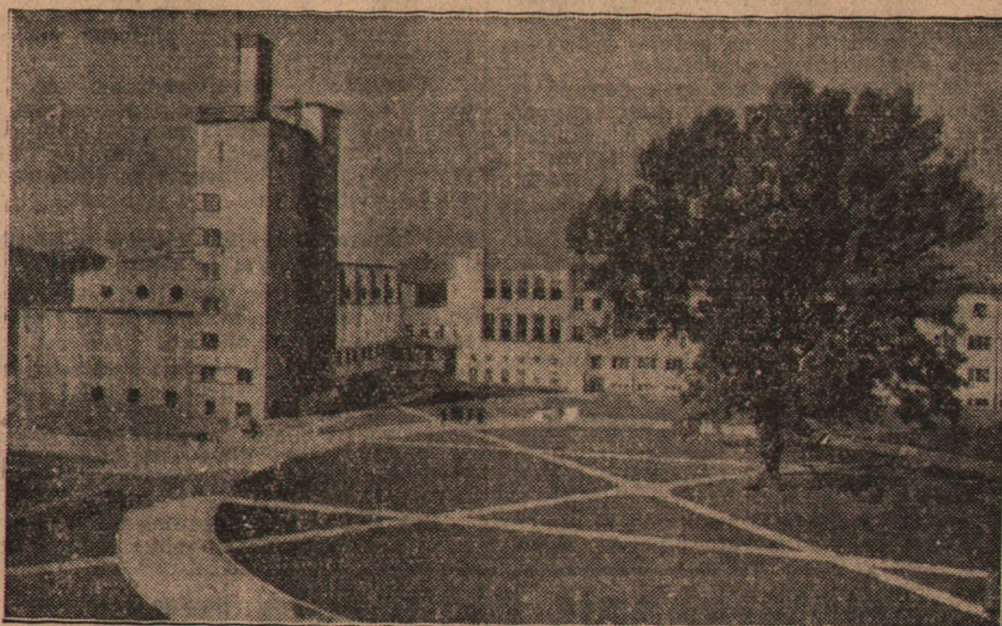
Powierzchny obserwator mógłby powiedzieć właściwie, że stolica witała Nowy Rok hucznie i wesoło. — A jednak .... Przyjrawszy się dokładniej można było dostrzec tu i owdzie pewne symptomy, świadczące o tym, że ludzie patrzą na wszystko w sposób nie powierzchny, że krople rozwagi, które im wsączyły w duszę rok 1936 zabarwiły ich przyszłościową niekiedy lekkomyślność dużą dozą obiektywnego spojrzenia na życie codzienne.

Bawiono się, owszem, życzo sobie jak najpomyślniejszych dni na przyszłość, ale jednocześnie nie zapomniano o jutrze. Więc chociaż niejedni mogli by na to spojrzeć „krzywo“ notujemy ten fakt z zadowoleniem. Szukano rozrywek nie przekraczających możliwości przeciętnego obywatela, a więc, że się tak wyrażę bardziej „za gotówkę“, a mniej „na kredyt“. W lokalach publicznych widzieliśmy sporo osób, niekiedy nawet brakło miejsca, ale punkt ciężkości przeniesiono raczej na widowiska w teatrach, bo „to, proszę szanownego pana tańsza i przyjemniejsza rozrywka.“

Przyszedł Nowy Rok, a z nim nowe nadzieje i nowe kłopoty. — Coraz śmieiej odzywają się głosy tak zwanych optymistów: „chyba będzie już lepiej“. Pesymiści wzruszają wprawdzie ramionami, marszczą brwi na one głosy „dziwacznej młodzieńczości“, ale i im znudziło się ciągle utyskiwanie, więc niebardzo protestują.

Stopniowanie optymizmu dało by się wyrazić w powiedzeniu: „żeby było lepiej, może będzie lepiej, chyba będzie lepiej“ — Nie-

znaczny, a jednak niewątpliwy postęp... Złożyło się nań wiele czynników. Kwestie polityki zagranicznej? — Omówiono je dokładnie i przeciętny śmiertelnik doszedł do wniosku, że jednak nie jest tak źle, żeby by-



Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielcach

to jak najgorzej, bo te ciągle zapowiedzi niepokojów jakoś nas omijają.

Wojna w Hiszpanii, nieporozumienie Niemiec z rządem czerwonym, albo Holandii, zbliżenie Włoch z Anglią, czy Francją stanowią procesy, które tworzą pewnego rodzaju „balansowanie“ szali europejskiej, ale jak

dotychczas nie przeważały jej jeszcze w żadną stronę.... A zresztą, będzie co ma być, nam zaś nie wolno czekać na to z założonymi rękami. To też zarówno w stolicy, jak i na świątecznych week-endach gawędzono sobie raczej pogodnie. Omawiano przy tym sprawy bliższe i bardziej dotyczące codziennego życia Warszawy. — A więc, naprzykład elektryfikacja węzła kolejowego warszawskiego. Po oddaniu do użytku już wykończonej części torów na linii Warszawa—

dworca i nie jeden zagląda ciekawie, czy roboty posunęły się naprzód. Otóż tych ciekawskich spotyka miła niespodzianka, gdyż rzeczywiście wiele już zrobiono i wkrótce będziemy mogli się pochwalić wspaniałym nowym dworcem.

Tymczasem stolica przybiera wygląd coraz bardziej odpowiedni do jej wielkości i reprezentacyjnego charakteru. Coraz mniej widzi się zakątków nieestetycznych, coraz przyjemniej przejść się po ulicach, jakkolwiek i tu nie brak usterek. A więc przede wszystkim tak zwane „roboty“. — Chodzi tu o wszelkiego rodzaju reperacje nawierzchni, linii tramwajowych i tym podobne. Otóż cały tabor przeprowadzający reperacje przypomina niekiedy obóz cygański, który pojawił się niespodziewanie na ulicach Warszawy. Wszystko to idzie nieco ospale i marudnie wywołując efekt zupełnie niepożądany.

Zresztą i to znika powoli, i tylko w nocy widzi się gromadki pracowników miejskich krzątających się przy świetle oślepiających błysków acetylenu.

Bezspornie jednak stwierdzić należy, że Nowy Rok przyniósł nam odmianę w postaci polepszenia się nastrojów. Czy na długo?... Trudno narazie na to odpowiedzieć, spodziewamy się jednak, że tak, gdyż w przeciwnym wypadku zarzuca nam właśnie ten brak optymizmu z którym walczyliśmy na każdym kroku.

Nie narzekajmy więc na „roboty“, prowadzone czasem w sposób nieco powolny, nie szukajmy powodów do zmartwień w niepogodzie, braku zimy, w błocie chlapiącym na nas z pod kół samochodowych, lub dorożek. — Po przez mgliste, przesycone wilgotnymi oparami powietrza spojrzymy przed siebie słonecznie, bo to nastawienie niewątpliwie nam pomoże w dalszych poczynaniach.

Otwock i Warszawa — Pruszków, przeprowadza się obecnie elektryfikację dalszych punktów a więc, Pruszków—Żyrardów i Warszawa—Mińsk Mazowiecki. Obok montowania taboru trwają budowy nad siecią napowietrzną i podstacjami.

Wszyscy również wdychają do nowego



# Instytut Bałtycki w nowej siedzibie

## Działalność pożytecznej placówki w Gdyni

Przeniesiony z dniem 1 stycznia z Torunia do Gdyni Instytut Bałtycki ulokował się w okazałym gmachu przy ul. Świętojańskiej 23 (II ptr.).

Praca Instytutu w Gdyni skupia się przede wszystkim w dwóch wielkich działach: bałtyckim i morskim. Pierwszy ma za zadanie dążyć — przez badanie problemów naukowych interesujących ogół państw bałtyckich oraz organizowanie badań w tym kierunku i nawiązywanie kontaktów polskich sfer naukowych z odpowiednimi sferami państw bałtyckich — do wytworzenia pewnej wspólnoty kulturalno-gospodarczej państw regionu bałtyckiego, której przesłanki odszukać można w różnych dziedzinach życia w ciągu ich dziejów. Wrazem pracy w tym kierunku jest czasopismo w języku angielskim „Baltic Countries” świetnie się rozwijające, którego 5-ty numer wyjdzie z druku z końcem stycznia.

Dział morski wyodrębniony w samodzielny komórkę pod nazwą „Gospodarczego Archiwum Morskiego”, ma za zadanie gromadzenie prac naukowych oraz wszelkich dokumentów ściśle informacyjnych z dziedziny stosunków portowych, żeglugi morskiej oraz handlu zagranicznego, przede wszystkim w odniesieniu do krajów położonych nad Bałtykiem, jak też udostępnianie tych zbiorów sferom gospodarczym, czynnikom urzędowym oraz osobom prywatnym, interesującym się zagadnieniami morskimi.

Dział morski posiada obok doskonale zaopatrzonego księgozbioru informatorów, najbogatszą na terenie Gdyni i w ogóle w Polsce czytelnię czasopism gospodarczych, portowych, żeglugowych i geograficznych w różnych językach obcych. Czytelnia czasopism i konsultacja dzieł bibliotecznych mieści się w dużej okazałej sali, posiadającej wszelkie urządzenia potrzebne dla lektorium.

Po sprowadzeniu księgozbioru z Torunia biblioteka Instytutu liczy około 6000 tomów, czyli jest to największy księgozbiór naukowy w Gdyni, a jedyne w Polsce, jeśli chodzi o ilość dzieł z zakresu zagadnień pomorskich, morskich i bałtyckich. Z czytelni Gospodar-

czego Archiwum Morskiego jak również z biblioteki Instytutu będzie można korzystać codziennie od dnia 18 stycznia w godzinach od 9—14-tej oraz we wtorki, środy i piątki w godz. od 17—19.

Warto również zaznaczyć, że czyniąc zadość życzeniom polskich sfer naukowych i szerszych warstw publiczno-

**ECHA HURAGANOWEJ BURZY.**

### Martwa fala i cząstki bursztynu

Na plażach półwyspu Helskiego, jak również u brzegów otwartego Bałtyku, morze po minionej burzy wyrzuca w większej ilości starte na drobne kawałeczki cząsteczki bursztynu, które wypłukane z brzegów i dna morskiego, pokruszone zostały w czasie burzy. Rybacy zbierają odłamki bursztynu z przeznaczaniem na cele kościelne (do kadzideł).

Morze wróciło już wszędzie do normalnego stanu, falowanie prawie że zupełnie ustało. Miejscami jednak jak by echo gwał-

ści zainicjował Instytut Bałtycki wydawnictwo dwumiesięcznika polskiego p. t. „Przegląd Pomorski i Bałtycki”, poświęconego zagadnieniom historii, geografii i ekonomii krajów bałtyckich z położeniem nacisku na obszar wybrzeża bałtyckiego między Odrą i Niemnem. Pierwszy numer polskiego czasopisma ukazuje się w połowie lutego.

townej burzy, pojawia się martwa fala, utrudniająca chwilowo wyjazd rybakom na połowy. Na ostrzeganiach nadmorskich znaków burzowe już zostały zdjęte. Rybacy spodziewają się mgły.

Na wysokości Helu pojawiło się małe stado fok, baraszkujące na falach. Tak samo stadko tych ssaków widziano na wysokości Karwi. Pojawienie się „Zielint” na morzu, jak je rybacy nazywają, stanowiłoby zapowiedź napływu lawic szprotowych i lekkiego ochłodzenia się temperatury.

# Policja i legion „porzuconych” kobiet ściga wyrafinowanego oszusta matrymonialnego

## Niezwykły oszust matrymonialny ma 155 cm wzrostu i wzrok hipnotyzera

W dużej liczbie oszustów matrymonialnych, których nie brak było nigdy, wyróżnił się, ba! — nawet wstawił nowy „fenomen matrymonialny”, samozwanicy „szef-pilot” Johan Hans Herzberg.

Gdzie i kiedy wypłynął Johan Hans Herzberg — dziś jeszcze nie wiadomo. Nie wiadomo też gdzie i od kiedy grasował, z kim stawał na ślubnym kobiercu, kogo porzucił, ile razy ślubował, ile... zdradzał, jaka suma „wsiałka” w przepaściście kieszenie tego eleganckiego, fenomenalnego wodzicielskiego, liczącego mniej niż 156 cm, tj. minimum kwalifikującego mężczyzny do kategorii „chłopców wojskowych”.

Awanturnicze przygody nieujętego jeszcze „mnożożenię” wydoszły się na światło dzienne w Bydgoszczy, gdzie zresztą... oszust sam się pojawił ani na moment.

Do bydgoskiego wydziału śledczego przybyła w tych dniach pewna mieszkanka prowincji (lat 34 — bliższe szczegóły są w tej chwili nie ważne, a poza tym... zastrzeżone tajemnicą), która złożyła dość sensacyjne zeznanie. Oszukał ją „na małżeństwo” niejaki Johan Hans Herzberg, rzekomy szef-pilotu gdańskiego (Chefpilot beim Hohen Komisar in Danzig — jak sam podpisywał się matrymonialny kryminalista).

Poszkodowana poznała Herzberga w So-

potach, wkrótce się z nim zaręczyła, wpłacając... 1.200 zł. na drobne wydatki panu narzeczonemu. Oszust, pojawiający się raz w cywilu, to znów w mundurze „Chefpilota” umiał zaimponować kandydatce do stanu małżeńskiego, nawiasem mówiąc pocziwiej sobie gosposi wijskiej. Oświadczył, iż ma 630 guldenu pensji miesięcznie, a ponadto 47-morgowe gospodarstwo w Sartowicach pod Grudziądem.

Po zaręczynach Herzberg odjechał do Gdyni, dokąd troskliwa narzeczona przesiadła mu przekazami dalsze 700 zł.

Gdy skończyły się oszczędności gosposi — skończyła się i „miłość”. Herzberg przestał odpowiadać na listy narzeczony, w rezultacie czego energiczna niewiasta — jak przystało na dzielną białogłową — pofatygowała się osobiście do Gdyni, a następnie Sopot, gdzie poznała „narzeczonego”.

O ile z jednej strony — drań-narzeczony miał „faktyczne szczęście” znajdować się poza granicami ręcznej interwencji straszkanej kobiety, to z drugiej znów — w Sopotach resztki złudzeń „narzeczony” rozwiać się musiały zupełnie. W miejscu poznania się młodych oświadczone bowiem wyraźnie, że „tu już wiele takich kobiet z... buzią przyjeżdżało...”.

Istotnie — trudno ustalić ilość poszkodo-

### Sprostowanie Macierzy Szkolnej w Gdańsku

w związku z art. p.t. „Macierz Szkolna posługiwała się żydem”

Macierz Szkolna w W. M. Gdańsku zwróciła się do nas z prośbą o zamieszczenie co następuje:

Szereg dzienników w Poznańskim i na Pomorzu umieścił artykuł pt. „Macierz Szkolna posługiwała się żydem” w którym zarzuca się Macierzy Szkolnej, jakoby przy przeprowadzanej z okazji 15-lecia zbiorce, oddała tę akcję żydowi p. Arturowi Briefowi z Gdyni, za opłatą 25 proc. prowizji. Poniżej zarzut spotkał Macierz Szkolną, nie słusznie i mogłoby jej wyrządzić znaczne szkody nie tylko materialne ale i moralne, przeto Macierz Szkolna wystosowała do dzienników następujące sprostowanie. Prosząc równocześnie całą prasę polską o przedrukowanie tegoż.

„Nieprawdą jest, że p. Artur Brief przeprowadził zbórkę pieniędzy wśród społeczeństwa polskiego w Kraju z okazji 15-lecia Macierzy Szkolnej, gdyż piętnastoletni jubileusz Macierzy Szkolnej przypadał na koniec roku 1936 i zbórkę z tego tytułu przeprowadzała Macierz Szkolna wyłącznie własnymi siłami biurowymi, natomiast prawdą jest, że p. Artur Brief posiadał umowę z poprzednim Zarządem Macierzy Szkolnej w sprawie przeprowadzenia zbórek za opłatą prowizji, z której pokrywał on wszelkie koszty druków reklamy i propagandy, jednakowoż umowa ta została z końcem roku 1934 przez obecny Zarząd Macierzy Szkolnej rozwiązana”.

wanych kobiet przez samozwanczego szefa pilotatu gdańskiego.

Stwierdzono narazie, że Herzberg poszkodził w ten sam sposób trzy kobiety na terenie Pomorza (w powiatach kościerzynskim, tczewskim i grudziądzkim), sześć na terenie Gdańska, ponadto zawarł pod rząd trzy śluby w Wolnym Mieście i jeden w Polsce.

Narazie wiadomo tylko tyle...

Oszust matrymonialny przebywa jeszcze na wolności. Poszukuje go policja Pomorza i Gdańska, oraz — na własną rękę — legion porzuconych mężatek i narzeczonych. Na podstawie ich relacji zdołano też ustalić ogólny rysopis fenomenalnego uwodziciela:

Herzberg ma około 46 lat, około 155 cm. wzrostu, jest szczupłym szatynem, czesze się „z przedziałkiem” po lewej stronie, posiada twarz owalną, silny ciemny zarost gładko golony, oczy niebieskie — wzrok sugestywny, hipnotyzerski. Nad lewym okiem posiada bliźnię podłużną ok. 1 cm., na lewej ręce, pomiędzy kciukiem, a palcem wskazującym bliźnię okrągłą ok. 2 cm., ręce i nogi małe, odznacza się chodem energicznym i... elegacją.

### Nasz wielki reportaż pomorski

## Chojnice — nasza pomorska stacja kresowa

(Od specjalnego korespondenta obiadowego)

Chojnice, w styczniu

### DZIEJE MIASTA

Chojnice już w XII stuleciu były jednym z najobronniejszych bastionów na kresach Pomorza. W roku 1310 miasto zajęli Krzyżacy i silnie ufortyfikowali. Dopiero w r. 1457 Polacy odzyskują Chojnice po dwumiesięcznym oblężeniu tego ostatniego punktu oparcia Krzyżactwa na lewym brzegu Wisły.

Miasto uległo zniszczeniu. Zwycięstwo Polaków pod Chojnicami zmusiło zakon do zawarcia pokoju w Toruniu. Jak warownym grodem były Chojnice, o tym świadczą pozostałości wież i murów, które otaczały miasto. Samych wież i baszt naliczyć było można na kilkadziesiąt sztuk. W czasie mnogich wojen, jakie przeszły nad miastem, ucierpiał ono srodze od pożarów. I Szwedzi i Rosjanie i Krzyżactwo lupili miasto. To też skutkiem tych wojen Chojnice tak podupadły, że w wieku XVII miały zaledwie 1600 mieszkańców. W wieku XVIII dwa straszliwe pożary całe miasto obracały w perzynę. Wreszcie nastaje chwila najtragiczniejsza — rok 1772. Orły pruskie zawisły na bramach miasta wrogom na zwycięstwo — nam na hańbę niewoli, która odtąd trwa nieprzerwanie blisko 150 lat. Aż oto dnia 31 stycznia 1920 wojsko polskie wkrocza do Chojnic, by objąć w posiadanie i w moc swoją prawowite dziedzictwo swoje.

### CHOJNICE POD SKRZYDLAMI ORLA BIAŁEGO

I minął koszmarny sen teutońskiego ucisku. Jesteśmy znów pod skrzydłami Orła Białego. Zaczeliśmy gospodarzyć na swoim. Jakże się ten bilans przedstawia?

Chojnice przez Niemców były zaniedbane. Wiele ulic nie miało bruków; urządzenia gazowni i elektrowni były przestarzałe; brak mieszkań, zniszczone inwentarze, puste kasy.

I zaczęła się praca od fundamentu. Wykupiono gazownię i elektrownię oraz wodociągi, które znajdowały się w rękach prywatnych właścicieli Niemców. Elektrownię znacznie powiększono. Wzmaga się ruch budowlany tak, że w dwa lata po przejęciu miasta przez władze polskie wyrasta już pod laskiem miejskim nowe osiedle. Nawet kryzysowy rok 1930-31 nie wstrzymuje akcji budowlanej. Gdy po Niemcach w spadku otrzymaliśmy deficyt mieszkaniowy, to obecnie samorząd chojnicki oraz inicjatywa prywatna zapewniły pokrycie zapotrzebowania mieszkań niemal do roku 1950.

Za naszych czasów przebrukowano szereg ulic i placów. W parku miejskim założono nowe aleje, parki i plantacje zdobią miasto, a w rocznicę odsieczy wiedeńskiej postawiono piękny pomnik Sobieskiego.

### ROZMACH GOSPODARCZY

Na osuszonym podczas wojny jeziorze założono plantacje. Wybudowano wspaniały stadion sportowy. Dla utrzymania kwiatników i ogrodów miasto założyło własne ogrodnictwo. Chojnice dziś posiadają 3.200 metr. kw. terenów zadrzewionych i pod tym względem zajmują na Pomorzu jedno z pierwszych miejsc.

W dziedzinie przemysłowej Chojnice wykazują rozmach. Uruchemiono bekoniarnię miejską. A cóż dopiero mówić o takiej chlubie Chojnic jak jezioro Charzykowskie, owo

centrum wszelkich sportów wodnych, mające 16.000 morgów powierzchni i 23 km. długości. Jedno z największych jezior pomorskich, a przytym jakże malowniczo położone! Tu rok rocznie odbywają się regaty żeglarskie, pływackie i t. d. Wieś Charzykowo (158 m. nad poziomem morza) ściąga co roku mnóstwo letników i turystów. W pełni sezonu pokój z utrzymaniem i, co za nowość! — z łódkami do żeglowania kosztuje tylko 5 zł. Proszę to sobie zakarbować w pamięci!

### Z OSTATNICH DNI

Ale nie piszę artykułu propagandowego. Chwytam życie na gorącym uczynku we wszelkich jego rozgałęzieniach społecznych. Niedawno Chojnice przeszły gorączkę świąteczną i poświąteczną. Jakże tu święta minęły? Rozmawiając z ludźmi, byłem zaskoczony wiadomością, która każdego musi zadowolić, ba, — pocieszyć. Okres przedświąteczny upłynął pod dobrym znakiem. Wieś dopisała, więc w składach, w ostatnich dniach przedświątecznych, było znać pewne ożywienie. Rzecz zrozumiała, że nie wszyscy robili dobre interesy. Proszę mi wskazać te piękne, dobre czasy przedwojenne kiedy wszyscy robili dobre interesy? Sądzę, że na przestrzeni setek lat takich czasów w ogóle niema. Dobre czasy — to utopia. Grunt, żeby nie było źle!

### ŚWIATŁA I CIENIE

W życiu Chojnic obok światła nie brak i cieni. Mam na myśli szkolnictwo, które się dusi wskutek braku gmachów szkolnych. W klasie przebywa do 80 dzieci. Czy w takich warunkach może być mowa o normalnym toku pracy. Nauczycielstwo pracujące, wychodzi wprost, jak to się mówi ze skóry, ale czyż może wydołać. Nauka w szkołach odbywa się na kilka zmian. Miasto powinno pomyśleć o budowie szkół. Oczywiście łatwo powiedzieć „powinno”,

ale skąd na to gotówki, gdy tyle innych potrzeb. Toć trzeba pomyśleć i o bezrobotnych, których w Chojnicach jest do 2.500 głów. To tylko zarejestrowanych. A niezarejestrowani bezrobotni też chcą żyć. Więc Zarząd Miejski kłopot ma nielada. I trzeba przyznać, że się robi co może, żeby bezrobocie zlagodzić. Wszystko to przecież mało, mało. Wszystko to kropla w morzu potrzeb.

### STOSUNKI NARODOWOŚCIOWE

Ruch ludności w mieście wykazuje ogromne zmiany. Gdy w roku 1912 Chojnice miały 12.000 mieszkańców, z tego 93 proc. Niemców, a tylko 7 proc. Polaków, to po wojnie liczba ta zmalała i w r. 1921 miasto liczy wprawdzie tylko 16.409 mieszkańców, ale już 55 proc. Polaków. Dziś stosunek na naszą korzyść jest jeszcze wyraźniejszy, przytłaczający: Polaków jest już 82 proc. a około 8 proc. Niemców. Ta cudowna poprostu przemiana, dokonana bez żadnego nacisku, w sposób zupełnie naturalny, świadczy o wielkiej prężności elementu polskiego.

Niestety proces spolszczenia Chojnic nie jest jeszcze kompletny. Wprawdzie proporcja Niemców do Polaków jest nikła, ale za to jakże jeszcze z karygodną niedbałością, odnosimy się do własnej mowy rodzimnej. Niech się zbierze 10 Polaków, a przyjdzie jeden choćby Niemiec już mówimy po niemiecku. Nie propaguje szowinizmu, ale wotam o większą ambicję narodową. Czy to uchodzi, żebyśmy poniewierali własnym językiem tak pięknym i bogatym, że każda, najtajniejsza, najsuklejsza myśl zdoła wyrazić? Nie krzywdźmy własnej mowy, większej godności w stosunku do siebie.

Ale nie rozdziaram szat z oburzenia; Chojnice, które taki olbrzymi szok uczyniły w dziedzinie swego odpruszczenia, pójdą jeszcze dalej w tym pożądanym kierunku.

Jestem o tym najmocniej przekonany.

Hajot.



**PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY**

W dzielnicach południowych jeszcze chmurno i miejscami zanikające opady śnieżne. Poza tym na całym obszarze Polski naogół pogodnie. Umiarkowany, a na wschodzie i w górach dość silny mróz. Umiarkowane wiatry wschodnie.

**KALENDARZYK**

Czwartek, 14. 1. Hilarego  
Piątek, 15. 1. Pawła  
Sobota, 16. 1. Marcelego

**STAN WODY W WISŁE**

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 13 stycznia br. o godzinie 1 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraśów — 2,50 (2,30); Zawichost — 1,92 (2,05); Warszawa — 1,94 (1,92); Płock — 1,52 (1,60); Toruń — 1,89 (2,00); Fordon — 1,92 (1,87); Chelmno — 1,86 (1,72); Grudziądz — 2,03 (1,81); Korzeniewo — 2,09 (1,81); Piekło — 1,53 (1,20); Tczew — 1,52 (1,18); Einlage — 2,58 (2,62); Schiewenhorst — 2,76 (2,84).  
Temperatura wody w Wiśle 0,3 (0,6).

**Z miasta**

— „Zapusty harcerskie“. Koło obwodowe Przyjaciół Harcerstwa przy hufcach bydgoskich urządziło w dniu 6 lutego br. w salach Szkoły Podchorążych reprezentacyjny bal harcerski pod nazwą „Zapusty harcerskie“. Panie z Komitetu przygotowują szereg niespodzianek. M. in. odbędą się tańce w strojach narodowych i ludowych o cenne nagrody.

— **Srebrne gody**. W ub. niedzielę obchodził przewodnik policji śledczej p. Józef Rogoziński ze swą małżonką z Lamperów Anasztazją, zam. przy ul. Adama Czartoryskiego 4 — 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Na intencję dalszej pomyślności odbyła się w dniu uroczystości w kościele św. Trójcy msz. św., którą odprawił ks. Pawliki. Jubilatowi z okazji tej uroczystości zasyła redakcja nasza najserdeczniejsze życzenia pomyślności.

— **Kradzież rur na szkodę miasta**. Dozorca pól irygacyjnych na Zimnych Wodach pod Bydgoszczą Józef Śmiglicki doniósł policji o kradzieży 250 kg rur żelaznych przez nieznanego sprawcę. Wysokości strat nie ustalono.

— **Kradzież obligacji Pożyczki Inwestycyjnej**. Nieznany sprawca skradł p. Józefowi Szachcie (Sienkiewicza 55) 100-złotową obligację 3% Pożyczki Inwestycyjnej nr. 15, seria 3503 pierwszej emisji. O kradzieży powiadomił poszkodowany policję.

— **W związku z podaną przez nas przedwczoraj wiadomością o zamachu samobójczym Franciszki Koppe** wyjaśnić należy, iż desperatka zamieszkała w hotelu „Wiktoria“ przy ul. Dworcowej, natomiast, na życie swoje targnęła się po opuszczeniu zajmowanego pokoju.

— **Do odebrania**. W komisariacie II P. P. w miejscu znajduje się jeden rower męski (balonówka) marki „Hudson“, pochodzący z kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić w celu rozpoznania w Komis. II P. P. w godzinach urzędowych od godz. 8 do 15-ej.

W komisariacie II P. P. znajduje się komplet kluczy specjalnych z ozdobnym trzonem, do motocyklu lub samochodu.

**ZEBRANIA — ODCZYTY**

— **Zw. Pań Domu**. W czwartek, 14 bm. odbędzie się miesięczne zebranie z odczytem p. Mamelokowej „o budżecie“, w lokalu Związku, ul. Gimnazjalna 11. Początek o godz. 17.

— **Placówka III (Wilczak — Okole) Zw. Powst. i Woj. OK VIII**. Dziś w czwartek, 14 bm. o godz. 19.30 doroczne walne zebranie w sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej 7.

— **Sekcja Uczennic Handlowych Związku Pracowników Kupieckich**. W czwartek, 14 bm. o godz. 20 w sekretariacie (Jagiellońska 10) zebranie plenarne. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

— **Koło LOPP przy fabryce artykułów elektrotechnicznych inż. St. Ciszewskiego**. Roczne walne zebranie w piątek, dnia 15 bm. o godz. 19 w świetlicy Klubu Sportowego przy fabryce.

**W mroźnych nurtach Brdy...**

W dn. 12 bm. w godzinach wieczornych zamierzała popełnić samobójstwo zam. przy ul. Szczecińskiej 10 w Bydgoszczy Jadwiga Molik, mężatka.

Jadwiga Molik skoczyła w zamiarze samobójczym do Kanału Bydgoskiego w pobliżu ul. Marszałka Focha, została jednak przez p. Racjana Weisa (Bielany 6) ocalona. Powód rozpaczliwego kroku Molikowej jest nieznaną. Desperatka zdradza silny rozstrój nerwowy.

**„Frank wystawowy“ będzie o 15 proc. tańszy**

Paryż, 13. 1. (PAT) Komitet radców handlu zagranicznego wystąpił do rządu francuskiego z projektem; by na czas trwania wystawy światowej w r. b. wprowadzić sprzedaż dewiz turystom na specjalnych warunkach, byłby to więc „frank wystawowy“, podobnie jak istnieje w Niemczech marka turystyczna. „Frank wystawowy“ byłby sprzedawany po kursie o 15 proc. niższym od oficjalnego kursu na okazach na Paryż.

Jak wiadomo, poza Niemcami, w „frank turystyczny“ wprowadzona została we Włoszech. Gdyby projekt został przez rząd francuski zaakceptowany, oznaczałoby to faktycznie częściową deprecjację franka.

**Dzień w Bydgoszczy**



Czwartek, dnia 14 stycznia

**Rodzina powstańca śp. Jakuba Olejnika przybyła z podziękowaniem do władz bydgoskich**

W dniu wczorajszym w Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy zgłosili się Jan Olejnik wraz z synem, ojciec i brat bohaterskiego powstańca wielkopolskiego śp. Jakuba Olejnika, prosząc o audiencję u p. wicestarosty mgr. Robakowskiego.

Jak się okazało, ojciec i brat powstańca przybyli do Bydgoszczy pieszo, by w ten sposób okazać wdzięczność i podziękować władzom bydgoskim, a w szczególności przewodniczącemu Komitetu ekshumacji zwłok powstańca i uroczystości pogrzebowych p. wicestarostie Robakowskiemu za zorganizowa-

nie manifestacyjnego pogrzebu śp. Jakuba Olejnika.

P. wicestarosta mgr. Robakowski przyjął wytrwałych piechurów niezwykle serdecznie, zatrzymując Olejników na dłuższej audiencji. Zegnął ojca i brata bohaterskiego powstańca — p. wicestarosta wręczył im pieniądze na podróż powrotną.

Bezpośrednio ze Starostwa Olejnikowie udali się do dziekana bydgoskiego ks. kan. Stepczyńskiego, by złożyć na jego ręce podziękowanie dla duchowieństwa biorącego udział w manifestacyjnym pogrzebie.

**Jeszcze o Krahnie i powództwie cywilnym Jana Olejnika**

Jak już o tym donieśliśmy — do Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy wpłynęło podanie Hermana Krahna, zabójcy śp. Jakuba Olejnika, o udzielenie paszportu na wyjazd do Niemiec.

Krahn, który początkowo pragnął rzekomo polubownie załatwić powództwo cywilne ojca powstańca, Jana Olejnika, wniesione do sądu — ostatnio zamiar swój zmienił.

Ponieważ powództwo cywilne Jana Olejnika może być załatwione wobec takiego stanu rzeczy tylko sądownie —

Olejnik zwrócił się do jednego z miejscowych adwokatów, by za jego pośrednictwem wszcząć kroki sądowe. W związku z tym Starostwo Powiatowe pozostawiło wniosek zabójcy Jakuba Olejnika o paszport do Niemiec bez załatwienia, do czasu złożenia przez Hermana Krahna zabezpieczenia na pokrycie pretensji rodziny powstańca.

Powództwo cywilne Jana Olejnika określa straty materialne poniesione przez rodzinę powstańca na kwotę 304 złote.

**Zaświadczenie dla robotników zwalnianych z robót publicznych**

Warszawa 13. 1. (PAT). Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że wydziały powiatowe oraz zarządy miejskie w niektórych wypadkach odmawiają wydania zaświadczeń z pracy robotnikom, zwalnianym z robót publicznych, uzasadniając odmowę tym, że robotnicy ci nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewn. w piśmie wystosowanym do wojewodów, przewodniczących wydziałom powiatowych i prezydentów miast stwierdziło, że w myśl art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zakład pracy, z którym ubiegający się o zasiłek zabezpieczeniowy rozwiązał stosunek najmu pracy, obowiązany jest na żądanie ro-

botnika wydać zaświadczenie w ciągu 24 godzin.

Z brzmienia tego postanowienia wynika, że obowiązek wydania zaświadczenia nie jest zależny od okoliczności, czy w myśl obowiązujących przepisów dany robotnik istotnie podlega obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Zaświadczenie takie ma znaczenie środka dowodowego, stwierdzającego okoliczność, że dany robotnik był zatrudniony w zakładzie pracy, nie przesądza za tym bynajmniej prawa do zabezpieczenia. O prawie tym orzekają właściwe władze tj. organa Funduszu Pracy.

Nie przestrzeganie przepisów art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku zagrożone jest sankcjami karnymi, przewidzianymi w art. 34 ust. (3) tej ustawy.

**Miał wypalić oczy konkurentowi  
Niesympatyczny kwiatek z terenu rywalizacji zawodowej**

Bydgoszcz bywa niejednokrotnie terenem niesmacznych rozgrywek konkurencyjnych, które nie tylko, że wywołują odrazę postronnych obserwatorów, ale kolidują nierządno i z kodeksem karnym.

Ludzie pozbawieni prymitywnych zasad etyki, o którą tak zdecydowanie walczą związki zawodowe w Bydgoszczy, zniżają się w pogoni za zyskiem do sposobów podpadających pod postanowienia prawa karnego, nie bacząc, iż nieczynym swoim postępowaniem rzucają cień na uczciwy ogół reprezentantów danego zawodu.

O jednym z takich niesłychanych wprost posunięć konkurencyjnych, na szczęście niezrealizowanym w 100 procentach, dowiedzieliśmy się onegdaj.

Właścicielka jednego z miejscowych przedsiębiorstw szlifierskich w Bydgoszczy od dawna złym okiem spoglądała na dobrze prosperujący zakład szli-

fierski p. Załsta przy ul. Grodzkiej (w domu Banku Bydgoskiego, w pobliżu miejsca, gdzie znajdują się wywieszki „Dnia Bydgoskiego Ilustr.“).

Chcąc za wszelką cenę zniszczyć konkurenta, a w następstwie tego zająć jego placówkę położoną w dobrym punkcie miasta — wyrafinowana kobieta posunąć zamierzała się do zbrodni. W tym celu konkurentka p. Z. nakłoniła swego pracownika Jana Sikorę (Kujawska 70), by znalazł „odpowiedniego człowieka“, któryby wypalił oczy zniechęconemu właścicielowi zakładu szlifierskiego. Sikora z propozycją zwrócił się do Franciszki Ignatowskiej (Raclawicka 5), wręczając mu choinkową bombkę z cienkiego szkła, wypełnioną kwasem saletrowym.

Ignatowski miał wypalić kwasem oczy Załstowi, a ponadto upozorować napad rabunkowy. W tym celu wiedzioną zbrodniczą myślą kobieta poleciła Sikorze, by Ignatowski zabrał portfel,

**TELEFONY.**

- Pogotowie pożarowe 06.
- Pogotowie ratunkowe 26-15.
- Straż Pożarna 26-16.
- Policja Państwowa (centrala) 27-00.
- Zarząd Miejski (centrala) 26-00.
- Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

**DYŻUR APTEK.**

— Dyżur nocny aptek do dnia 17 b. m. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ulica Śniadeckich 49, tel. 36-32 i Apteka p. d. Orlem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO**

W czwartek „Dom otwarty“ Bałuckiego. Jak już donosiliśmy w najbliższą sobotę odbędzie się premiera przebojowej operetki Brodzkiego „Zakochana królowa“, w której tytułową postać odtworzy uroczą primadonna Maria Gabrielli. Największą zaletą tego utworu jest piękna i melodyjna muzyka, w którą M. Brodzki znany i ceniony zwłaszcza od czasu „Csibi“ (Mała kobietko czy wiesz)? kompozytor umiał wpleść motywy liryczne i komiczne, operując w muzyce sentymentem i humorem i z łatwością przechodząc od pełnego uczucia tanga do zreżnego slow-foxa, walczyka czy fox-trotta. Muzyka ta oparta na motywach oryginalnych, jest muzyką wartościową. Brodzki owinął tekst melodiami tchnącymi wdziękiem, które przewijają się skroś cały utwór i uparcie narzucają się słuchaczowi, aby je zapamiętał.

Dyrekcja teatru uczyniła wszystko, żeby „Zakochana królowa“ wypadła pod każdym względem jak najwspanialej. Zmobilizowano cały aparat, którym kierują pp. Domostawski (pełna polotu reżyseria), Kuczera (wytrawna batuta kapelmistrzowska), Wojnar (efektowne ewolucje i tańce z Soboltówną na czele), Hawrylkiewicz (nowa oprawa dekoracyjna), wreszcie M. Bojarska (pełne wykwintu i smaku artystycznego toalety pań). Ze względu na wyjątkowe zainteresowanie sobotnią premierą, uprasza się o wcześniejsze nabywanie i zamawianie biletów w kasie teatru (tel. 11-38).

„Dom otwarty“ po cenach niższych ukaże się w nadchodzącą niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 16.

**KINA.**

ADRIA: „Nocny patrol“ z Filipem i Flapem, oraz nadprogram.

APOLLO: „Kusicielka“ i komedia „Wróg kobiet“ (film kolorowy).

BALTYK: „Pat i Patachon jako bezrobotni“ i „Pościg za cieniem“.

KRYSTAL: „W blasku słońca“ — z Janem Kiepurą, ponadto liczne ciekawe dodatki.

MARYSIENKA: „Serca ze stali“.

REWIA: „Piekło“, oraz „Człowiek, który rozbił bank“ i rewia.

**Ostatnie dni wystawy obrazów Skotnickiego w Bydgoszczy**

Wystawa obrazów Jana Skotnickiego w auli Państw. Gimm. Humanistycznego w Bydgoszczy (ul. Grodzka 18) w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 7 wiecz. zamknie swe podwoje.

Dotychczas frekwencja była nadspodziewana, a od dnia 12 bm. młodzież szkolna zaczęła uczęszczać gromadnie, wysłuchując z wielkim zainteresowaniem pogadarek o malarstwie polskim, wygłaszanych przez specjalnego prelegenta p. Mieczysława Malczyńskiego.

A więc pozostaje już nie wiele czasu do zwiedzenia tej ze wszechmiar ciekawej wystawy, która obfituje w szereg dzieł kompozycyjnych oryginalnie ujętych zarówno pod względem techniki jak i tematów.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 do 19-tej.

złoty zegarek i szpilkę z diamentem, którą nosi w krawacie pan Z.

Zamach miano wykonać ub. soboty wieczorem, w chwili, gdy po zasunięciu żaluzji Zaist wychodził ze sklepu.

Ignatowski pozornie podjął się zbrodniczej misji, jednak w sobotę zamachu nie dokonał, lecz w plany konkurentki pana Z. wtajemniczył policję.

W poniedziałek zetknął się p. Ignatowski ponownie ze Sikorą, by odebrać od niego drugą ampulkę z kwasem, w miejsce pierwszej, która rzekomo wypadła Ignatowskiemu z rąk i rozbila się.

W chwili wręczania kwasu Sikora został aresztowany. Aresztowano również inicjatorkę niedoszłego zamachu, jednak nazwiska jej ze względu na tajemnicę śledztwa w tej chwili zdradzić nie możemy.

Niesłychany ten wyczyn konkurencyjny wywołał w Bydgoszczy zrozumiałe oburzenie.



Caly swiat zna PROSZKI MIGRENO NERVOIN. KOGUTEK GRYPA. PRZEZIEBIENIE. BOLE GLOWY I ZEBOW

Powstańcy 1863 roku słuchają radia Z wizytą w schronisku weteranów w Warszawie

W Schronisku Weteranów 1863 roku w Warszawie na Pradze przy ul. Floriańskiej mieszkają uczestnicy Powstania Styczniowego. Należą oni do najpiękniejszych bodaj słuchaczy radiowych. Już o 5 rano zaczyna się ruch w Schronisku. Niektórzy sami ściskają łóżka „po żołniersku” z drobiazgowym wykładaniem najdrobniejszych szczegółów. Pilnie obserwują wszyscy godzinie 6.30, aby nie przeczekać audycji radiowej.

czywiają słuchając podawanych n-win przez dziennik wieczorny radiowy. Słuchają wszyscy tego dziennika uważnie, bo niema w nim najdrobniejszej wiadomości, która by nie przykuwała ich ciekawości. I tak płynnie dzień po dniu. Staruszkowie dożywają schyłku swego życia otoczeni powz. szacunkiem społeczeństwa a głośnik umieszczony w świetlicy pozwala im przypominać o latach, dzięki radiu biorą udział w życiu współczes. przeżywają wraz z młodymi wszystko to, co się dzieje w kraju. Głośnik zbliża ich do rzeczywistości Nierodnej Polski, która kiedyś była dla nich owym wspaniałym marzeniem, niedoścignym laurem ich bohaterkich czynów.

Pierwsze kursy w Instytucie Komunalnym

Minister spraw wewnętrznych wystosował do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast okólnik w sprawie kursów organizowanych przez Instytut Komunalny w Warszawie, powołany do życia przy poparciu ministerstwa.

Z dniem 8 lutego r.b. Instytut organizuje kurs trzymiesięczny dla pracowników administracji gminnej, oraz kurs pięcioletni dla sekretarzy gminnych i dla sekretarzy zarządów mniejszych miast niewydziałonych.

W okólniku p. ministra wyszczególnione są kwalifikacje, jakim odpowiadać powinni kandydaci na kurs, następnie zaś podkreślono, że działalność Instytutu Komunalnego zasługuje na poparcie ze strony wszystkich związków samorządowych. W szczególności związki samorządowe zachęcać powinny pracowników do brania udziału w odpowiednich kursach oraz udzielać im w tym celu płatnych urlopów i zapomóg na pokrycie opłat.

Stacja harcerska im. ks. biskupa Bandurskiego

W najbliższym czasie rozpoczęta zostanie w Wilnie na Górze Buffalowej budowa stacji harcerskiej im. ks. biskupa dra Bandurskiego.

Budowa stacji obliczona jest na dwa lata. Fundusze, niezbędne dla prowadzenia robót, zostały już w większej części zebrane przez komitet budowy, brakująca kwota około 50 tys. zł zebrana zostanie w czasie wznoszenia gmachu.

Ruch telefoniczny w ważniejszych miastach

W ciągu listopada r.b. przeprowadzono w ważniejszych miastach Polski 29.868 tys. rozmów telefonicznych miejscowych i 1.282 tys. pozamiejscowych. Z ogólnej liczby rozmów miejscowych przypada na Warszawę 16.103 tys., na Łódź 3.210 tys., Wilno 1.940 tys., Lwów 1.860 tys., Kraków 1.742 tys., Katowice 1.677 tys., Poznań 1.200 tys., Gdynię 715 tys., Białystok 480 tys., Chorzów 431 tys., Bydgoszcz 370 tys. oraz Toruń 170 tys. rozmów.

Z rozmów pozamiejscowych największą liczbą mierząc 450 tys., przypada oczywiście na Warszawę, najmniejsza — 11 tys. rozmów na Chorzów.

Tabela wygranych z dnia 12 i 13 stycznia

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 25000 na nr.: 80220
Zł. 20000 na nr.: 144688
Zł. 10000 na nr.: 124025 177069 185317
Zł. 5000 na nr-y: 5278 87055 150305 155362

Wygrane po 200 zł.

261 471 593 620 733 814 1514 669 825
38 80 961 2291 632 98 3290 302 28 404 630
778 861 4584 643 979 6062 229 503 764 941
51 7091 127 618 8234 60 401 37 50 617

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

408 730 839 55 1117 328 65 415 28 45 608
789 849 2190 371 424 878 3430 606 707 836
190029 75 302 83 64 410 53 66 541 94 693

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł na nr-y: 6254 92786 163646
5.000 zł na nr-y: 3102 52216 108767
2.000 zł na nr-y: 2867 3886 12225 24234 35346

Wygrane po 200 zł.

51 206 29 303 401 15 31 86 606 56 726
925 1158 295 322 652 55 924 2712 807 25
998 3048 101 214 309 16 40 489 512 641

Zawsze i wszędzie pamiętaj że szczęście sprzyja Kolekturze KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 5.

492 528 662 895 99 979 56034 473 533
49 603 44 881 972 57268 491 536 48 709
856 934 582822 311 423 91 529 602 50 718

Wygrane po 200 zł.

925 1158 295 322 652 55 924 2712 807 25
998 3048 101 214 309 16 40 489 512 641
788 837 911 14 4101 210 415 536 995 5393

Akcje

Bank Polski 108,00-108,50; węgiel 18,50; Lil-pop 13,00; Ostrowiec seria B 25,00; Starachowice 32,75-32,50. Tendencja: nieco mocniejsza.

Papier wartościowe

8 proc. pożycz. inw. 1-sza em. — niemoż.; 8 proc. pożycz. inw. 2-ga em. — 85,25; niemoż.; 5 proc. konwersyjna 52,50-53,00; 6 proc. dol. 53,50; 4 proc. konw. dol. 46,50; 7 proc. stabil. 450,00 kupon 123,21; 4 proc. konsol. 51,00-51,25-49,50-49,63 dwa ost. dr.; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 48,25; 4 i pół proc. Warsz. 53,00; 5 proc. Warsz. Nowa 54,75-54,88-55,25 ost. dr.; 6 proc. obl. Warsz. 6-ta em. 60,00. Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Zboże: Ceny transakcyjne: Żyto 890 ton 23; o-wies 150 ton 18,25. Ceny orientacyjne: owies 17,50-18,00 — stałe; mąkiuch miany 23,00-23,25; mąkiuch rzepakowy 18,50-18,75; słomy: wszystkie gatunki minus 30 groszy; siano wszystkie gat. minus 10 groszy. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe. Obroty: żyta 1635; pszenicy 805; jęczmienia 170; owsa 260.

Programy radiowe

Czwartek, 14 stycznia PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Dziennik poranny. 7.35 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Krakowa). W programie kolędy. Wykonawcy: Zbysław Woźniak (tenor), chór żeński szkoły powszechnej im. św. Siołastyki w Krakowie i krakowski chór chóplęcy pod dyr. Józefa Suwary. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Zespół salonowy Pawła Ryńska (z Katowic). 12.40 Dziennik południowy. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.20 „Styczeń” — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosił prof. Stanisław Sumliński. 16.35 Programy lokalne. 17.00 „O społecznym poradnictwie prawnym” — odczyt — wygłosił Bronisław Ludołówna. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Ottawowa (fort.) — Lwów, Cezary Kowalski (śpiew) — Warszawa. Akomp. prof. Ludwik Ursteln. 17.50 „Książka i wiedza”: „Mikrokiewicz i Słowiańszczyzna w świetle najnowszych badań” — odczyt — wygłosił prof. Józef Gołąbek. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniogowy z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20-18.50 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska p. t. „Przedwzięty rycerz Don Kichot z Manczy” według Miguela de Cerantesa Saaredry. Przełożył i opracował Edward Boye. 19.30 Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyrykcją Zdzisława Górnyskiego i Irena Carnero (śpiew). 20.30 „U wschodniej ślany — Rzeczpospolitej” — felieton — wygłosił Melchior Wańkowicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Słowo wstępne o Ludomirze Różyckim — wygł. Stanisław Gołachowski. 21.05 „Sylwetki kompozytorów polskich”. „Ludomir Różycki” — 12-ta audycja. Wykonawcy: Maurycy Janowski — śpiew, Ludomir Różycki — fortepian. Kwartet Warszawski: 1) Kwintet fortepianowy op. 35 c-moll. — wykonał M. Janowski. 2) Legenda. 4) 3 utwory charakterystyczne: a) Zakończony murzyn. b) Kurnik. c) Słowik — wykonał kompozytor. 22.10 Lekki koncert w wykonaniu orkiestry wileńskiej (z Wilna). 23.00-23.30 Programy lokalne dla Warszawy, Katowic i Lwowa.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25-7.30 „Parę informacji”. 7.30-8.00 Zespół Halny Adamiński - Grossmanowej (z Warszawy). 12.50 Staro grzechy — o niewłaściwym przechowaniu obornika — pogadanka rolnicza. wygłosił Andrzej Mielczewicz. 13.00-14.00 Wzrostkiego po trochu (płyty). 15.15 „Orbis mój”. 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Feliks Meldeisohn - Bartholdy: Fragmenty z muzyki do „Snu nocy letniej”. 16.05-16.20 „Rozwój stosunków narodowościowych na Pomorzu” odczyt wygłosił dr. Tadeusz Stanisławski. 16.35-17.00 Chóry rewiellowskie (płyty). 18.20 Utwory fortepianowe w wykonaniu Zofii Rogozińskiej - Żukowskiej. 1) J. S. Bach: ukł. Tangia: Tocata i fuga d-moll. 2) Henryk Melcer: Nokturn A-dur. 3) Jacek Paderewski: Legenda op. 16. 4) Claude Debussy: Ordblaski na wodzie. 18.45-18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

19.30 Praga. „Niezwyglieni” — opera Foerster (transmisja z teatru). 19.30 Sztokholm. „Tannhauser” — opera Wagnera (akt I). Transmisja z opery. 20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. Dyr. Malko. 20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny z Ateneum. 20.40 Rzym. „I Granati eri” — operetka Valente.



# GDANSK

Polecamy następujące firmy:

## BACZNOŚCI

Polecamy najlepsze mydła: toaletowe, do prania, jak również artykuły wchodzące w zakres kosmetyki. Ceny konkurencyjne, wyroby gdańskie, krajowe i zagraniczne. **Seitenhaus z ur Markthalle** IV. Damm 7. wejście Häkergasse - Langbrücko 5.

## Damski i męski salon tryzjerski

**Haar - Hörner**  
Gdańsk, Kohlenmarkt Nr. 18/19.  
Telefon 22279.

## WARDEROBA

Ubrania męskie - palta i płaszcze damskie.  
**WIEN-BERLIN, BEKLEIDUNG G. m. b. H.**  
2105 **Braitgasse 108**

## Skład żelaza - narzędzia

Magazyn stali kuchennych, szkła i porcelany  
878 Gd **SKŁAD FABRYCZNY I POLDI-STÄHLE**  
**E. & R. LEIBRANDT** **Nilchkanngasse**  
narożnik Hopfengasse  
Towary żelazne - stalowe - metalowe.

## ARTYKUŁY SZEWSKIE

wkładki dla płaskich stóp i narzędzia  
**HURTOWNIE DETALICZNE**  
**CARL FUHRMANN,** II. Damm nr. 6.  
telef. 25310.

## DYWANY, firany i materiały

Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223  
**AUGUST HOMBER G. m. b. H.** **FILIA:** Kohlen-  
gasse 9, tel. 26801

## ELEGANCKIE PARASOLE

WYKWINTNE TOREBKI poleca firma  
**KARAU,** Langgasse 55.

# GDANSK

Znane z jakości  
anodówki i baterie

## Centra

Skład fabryczny  
Gdańsk, Poggenpuhl 10  
telefon 21282. (931)

## Zgubiona

legitymację tymczasową,  
wystawioną przez Kom.  
Gen. R. P. w Gdańsku, na  
nazwisko Maria Vogelhut,  
unieważnia się. 12Gdk

Signatura: III Km. 1967/36.

## WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lutego 1937 r. o godz. 10 przystąpi do opisu nieruchomości Mały Kunterstym tom VII karta 117, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzyciela w kwocie 2295,51 zł. plus %%, i koszty przynależnej wierzycielowi Stefanowi Łagodzi od dłużników Marty i Józefa Brzószków i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 11 stycznia 1937 r.

Komornik:

(-) W. Janowski.

# JEŚLI SZUKASZ PRACY

- GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE
- GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA
- GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA
- GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO
- GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRME

# DAJ OGŁOSZENIE

DO NASZEGO WYDAWNICTWA  
A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.

# OLLA Gum...?! pełna gwarancja

Syg. atura: Km. 167/35.

## OBWIESZCZENIE

### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru II Władysław Szewiński, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Hallera nr. 17a, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Bartscha, zamieszkałego w Tczewie, ul. Królowej Jadwigi nr. 1, nieruchomości: miejskiej, położonej w Tczewie przy ul. Królowej Jadwigi nr. 1, składającej się z 3-piętrowego domu mieszkalnego i podwórza o ogólnej powierzchni 713 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej Tczew tom 56 karta C. 297, a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 43.800.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 39.850.— Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4380.—

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych i średnich przedsiębiorstw. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 7, sala Nr. 6.

Tczew, dnia 7 stycznia 1937 r.

Komornik:

(-) Szewiński.

## OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Pułk Lotniczy w Toruniu zamierza zakupić w drodze nieograniczonego przetargu wraz z dostawą na lotnisko w Toruniu 10.500 mtr<sup>3</sup> gliny surowej do celów lotniczych i 3000 m<sup>3</sup> torfu surowego najlepszej jakości.

Obie dostawy mogą być objęte razem względnie oddzielnie. Druków ofertowych oraz informacji udzieli toruński pułk lotniczy Oddział Portowy w czasie od 15. do 26. I. 37 r. od godz. 10-12 codziennie.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej w Toruniu na wpłacone wadium w sumie 1% oferowanej sumy na rachunek pułku lotniczego w Toruniu.

Oferty należy składać do dnia 28. I. 37 r. w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na dostawę gliny względnie torfu”.

Pułk lotniczy zastrzega sobie dowolny wybór oferentów oraz unieważnienie przetargu.

Toruń, dnia 12 stycznia 1937 r.

Komendant Bazy

na urlopie

(-) Gagola,

kpt. obs.

## Mahoniową

jadalnię „Chippendal”,

2 pokoje mieszkalne - 2 jadalnie

(styl angielski),

pokój w stylu Biedermeiera

9820 sprzedaje natychmiast tania

Gdańsk „**ALTKUNST**” tylko Zeughaus passage

## TORUN

### SPRZEDAŻ

Uwaga! z składami

Nowe meble, Toruń, Prosta 5.

Używane meble, Toruń, Małe Garbary 5.

Telef. 1682. Pamiętaj! 3862C

## RÓŻNE



8874 w pierwszorz. wykonaniu.

## Udziałem

tanio korepetycji i rekyt

francuskiego, niemieckiego

angielskiego i fryzjerskiego

na torty, Adamska, Toruń

Sukiennicza 4. 9606 C

## ZDROWO i SMACZNIE

a TANIO 9667

## NADWIŚLAŃSKIEJ

Toruń, Szeroka 38.

Kuchnia warszawska.

## Szkola tańców

Janiny Werny, wycza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na karnawał. Nowe komplety rozpoczynam dla młodzieży szkolnej 15 stycznia, dla starszych osób 16 stycznia. Toruń, Stary Rynek 16. 9960C

## GDYNIA

Chcesz dobre i tanie

# MEBLE

zwróć się z zaufaniem

tylko do

POMORSKIEGO

SKŁADU MEBLI

Gdynia, Świętojańska 99.

9496M

## Willa

8-pokojowa w Gdyni,

blisko dworca, w spokojnej

lesistej okolicy z centr. ogrzew.,

garażem, ogrodem, wolna od podatku

grunt, zaraz za gotówkę na sprzedaż.

Oferty reflekt. kierować do A. Wachowiaka,

Gdynia, (Polskarob). 9990

## 2 pokoje

z kuchnią i łazienką do wynajęcia od zaraz. Gdynia,

Kamienna-Góra willa „Radowid” obok „Domu Zdrojowego”.

9757Mk

## Gdynia

Zamienię dom niewykonalny, wartości 50 tys. Dochód miesięczny 620.— na

Gdańsk, Wrzeszcz (Langfuhr) Polsko-Amerykańskie

Biuro Pośrednicze, Gdynia, 10 Lutego 28, tel. 35338.

(9989Mk)

## Okazyjnie

nowy dom, III piętrowy. Czynsze 10.000, potrzebna gotówka 50.000. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustrowa”

Gdynia pod „Śpiesznie”.

9Mk

# MEBLE biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

## DOM MEBLI

H. CHOMICKA

Gdynia, Świętojańska 63

tel. 21883. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

## Sprzedam

parcelę przy powstającym nowym dworcu 937 m kw. Cena 20.000 zł. Polsko-Amerykańskie Biuro Pośrednicze, Gdynia, 10 Lutego 28, tel. 35338.

9991Mk

## HANDEL I FINANSY

### Kto ma długi

i nie jest w stanie w 100% płacić niech zażąda naszej oferty. Dyskrecja. Zaufanie. Najstarszy Dom Powierniczy Metropolis, Kraków, Rynek Gł. 33. oddział Gdynia, Portowa 8. Tel. 3327 9926

## Skrypty

dłużne Państwowe nabywamy. Dom Powierniczy Metropolis, Gdynia, Portowa 8. Tel. 3327 9923

## Skupujemy

protesty, wyroki, listy przewozowe, frachty. Dom Powierniczy Metropolis, Gdynia, Portowa 8, tel. 3327. 9924Mk

## Domy w Berlinie

kupujemy, wypłacamy gotówką w Polsce. Dom Powierniczy Metropolis, Gdynia Portowa 8, tel. 3327. 9925Mk

## TCZEW

### Skład

w centrum miasta przy ru chliwej ulicy od zaraz do wynajęcia. Zgłoś. Tczew. Słowackiego 1. Krupnicka. 9868 Ik

## 3-pokojowe

słoneczne mieszkanie z łazienką, możliwe w nowym budynku od 1. IV. 37 r. szuka młode małżeństwo. Oferty pod nr. 10 do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” w Tczewie. 13Tk

# Ogłaszanie się

w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie!



— Panie kapitanie, proszę przedź na pokład, z drugiego statku sygnalizują świetny dowcip.

## OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej . . . . . 0,20 zł

w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł

w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł

w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gułdenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

## ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł

Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł

Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 4,50 zł

Pod opaskę . . . . . 2,00 zł

W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,32 zł; przez gońca . . . . . 2,00 zł

W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 zł

Zagranicą . . . . . 4,00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

## UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasądziła w cenniku 20 proc. ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańską: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Pocha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Wacław Gańcz, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formalski, Tczew, Kościuski nr. 1. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.